Dziś „Gazeta Sportowa" | Dziś 10 stron | Dziś „Gazeta Handlowa"

Nr. 293. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Wtorek, 25 października 1927 r Rok X

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61,119

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego"— Redakcja dzienna 19-71 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99 administracja i ekspedycja 1-99

Marsz. Piłsudski i wice premjer Bartel
konferowali w sprawie zwołania sejmu

Warsz. kor. „Gł. P." (St.Gr.) tel.:

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja o 5 po południu premjera marszałka Piłsudskiego z wicepremjerem Bartlem w Belwederze.

Konferencja trwała 2 godziny i jak słychać tyczyła się dokoła zwołania sejmu na sesję budżetową.

100 miljonów złotych
wewnętrzna pożyczka budowlana

Warsz. kor. „Gł. P." (St.Gr.) tel.:

Dowiadujemy się, że w połowie zimy ogłoszony będzie dekret prezydenta o wewnętrznej pożyczce budowlanej.

Ogólna suma pożyczki wynosi 100 miljonów zł.

Pierwsza serja wyniesie 25 miljonów zł., oprocentowana będzie na 7 proc. z terminem 25 letnim a prawem konwersji na lat 10.

Następne serje pożyczki będą ukazywać się w miarę sprzedaży pierwszej.

Choroba Heine-Medina
w szkole berlińskiej

BERLIN, 24 października. — (PAT). W jednej z tutejszych szkół zdarzył się pierwszy wypadek zasłabnięcia na chorobę Heine - Medina. Zarząd szkoły zarządził natychmiastowe zamknięcie odnośnej klasy i dezynfekcję lokalu.

W kopalniach niemieckich
podjęto pracę

BERLIN, 24 października. — (PAT). Dzisiaj rano we wszystkich kopalniach zagłębia środkowo - niemieckiego podjęto pracę. Między przedstawicielami robotników i właścicielami kopalń toczą się jeszcze dalsze rokowania. Dotyczą one jednak tylko drobnych szczegółów wprowadzenia w życie orzeczenia rozjemczego.

Podziękowanie za gratulacje

W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych, centralne stowarzyszenie kupców i przemysłowców województwa łódzkiego (Piotrkowska 10) otrzymało z ministerstwa skarbu depeszę treści następującej:

„Za wyrażone z racji sfinalizowania umowy o pożyczkę zagraniczną gratulację centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców województwa łódzkiego, mam zaszczyt przesłać na ręce pana prezesa serdeczne podziękowanie.

Minister skarbu

G. Czechowicz"

Pogrzeb Gustawa Daniłowskiego
Olbrzymi wieniec z białych chryzantem od marsz. Piłsudskiego

Nasz warsz. koresp. telef.:

Wczoraj o godzinie 10 z rana w kościele garnizonowym odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Gustawa Daniłowskiego, znakomitego pisarza i bojownika niepodległości.

Nabożeństwo odprawił proboszcz garnizonu warszawskiego ks. kan. Kalinowski. Podczas mszy przygrywał zespół smyczkowy 21 p. p.

Kościół wypełnili przedstawiciele literatury, sztuki organizacji społecznych i wojskowości.

Wyprowadzenie zwłok nastąpiło o godz. 1 m. 30 na cmentarz Powązkowski.

Pogrzeb, w myśl decyzji prezesa rady ministrów, Marszałka Piłsudskiego, odbył się na koszt państwa, a ze względu na zasługi ś. p. Daniłowskiego w walkach o niepodległość ze wszystkiemi honorami wojskowemi. Wzięła w nim udział kompanja piechoty oraz kompanja strzelecka.

Nad grobem przemówienia wygłosili: min. oświaty Dobrucki, Wacław Sieroszewski i Medard Downarowicz.

Wśród wieńców wyróżniał się olbrzymi wieniec z białych chryzantem od Marszałka Piłsudskiego.

Amerykanizacja Polski
Nie potrzebujemy obawiać się o złotego

BERLIN, 24 października. — (PAT). Warszawski korespondent „Vossische Zeitung" Emanuel Birnbaum, nadesłał obszerną depeszę z Warszawy p. t. „Amerykanizacja Polski". Depeszę tę dziennik zamieszcza na naczelnem miejscu.

Korespondent dziennika oświadcza w niej, że kontrola finansowa Ameryki nad finansami Polski oznacza nietylko wzmożenie zależności Polski od bogatej Ameryki, lecz również wzmocnienie łączności pomiędzy Ameryką a Polską.

Największy sukces samodzielnej Polski w okresie ustabilizowania waluty nie mógłby wzbudzić zagranicą tak wielkiego zaufania, jak fakt, że stabilizacja ta oparta jest na poparciu i na wzorze Ameryki, obejmującej w ten sposób pewnego rodzaju gwarancje za złotego.

O ile chodzi o oddziałanie tej pożyczki na rokowania handlowe to korespondent oświadcza, że te czynniki w Niemczech, które miały nadzieję, że Polska skapituluje w sprawach handlowych z obawy o złotego, muszą się teraz wyrzec wszelkich tego rodzaju nadziei po powiększeniu rezerw Banku Polskiego ograniczeniu obiegu pieniądza i po uzyskaniu pomocy Ameryki w wyrównaniu budżetu.

Polska jednak będzie musiała spłacić pożyczkę amerykańską przy pomocy wzmożonego eksportu. Dlatego też korespondent twierdzi, że Polska będzie skłonna do zawarcia traktatu handlowego, jeżeli będzie w nim widziała zabezpieczenie eksportu swych głównych produktów. Jest teraz rzeczą niemieckiej polityki handlowej uczynić Polsce konkretne propozycje.

Zgon brata króla Ferdynanda

SIEGMARINGEN, 24.10 (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Brat zmarłego niedawno króla rumuńskiego ks. Wilhelm Hohenzollern zmarł wczoraj wieczorem, tknięty apopleksją.

Król bułgarski w Pradze

PRAGA, 24.10 (PAT) „Wieczerni List" dowiaduje się, że król bułgarski ma przybyć w dniu dzisiejszym do Pragi. Król będzie przyjęty przez prezydenta republiki Masaryka. Do Pragi ma również przybyć b. król bułgarski Ferdynand.

Trocki i Zinowjew
ostatecznie wydaleni z partji

MOSKWA, 24 października. — (PAT). Od 21 do 23 b. m. obradowało plenum centralnego komitetu i centralnej komisji kontrolnej partji komunistycznej, które postanowiło wykluczyć Trockiego i Zinowjewa z centralnego komitetu partji.

Dzicz węgierska
Krwawe demonstracje w Budapeszcie

BUDAPESZT, 24 października. (PAT). Dramat Szomory'ego został zdjęty z repertuaru teatru Narodowego, ponieważ pani Markus, grająca główną rolę, dostała rozstroju nerwowego z powodu demonstracji, które odbyły się w piątek i sobotę. W związku ze wzmiankowanemi demonstracjami, dziś rano doszło w uniwersytecie i politechnice do krwawych starć pomiędzy studentami, omawiającymi zajścia ubiegłego tygodnia. Na ulicach w paru miejscach zebrał się tłum, który policja rozproszyła, dokonawszy kilku aresztowań.

Redukcja wojsk okupacyjnych w Nadrenji

MOGUNCJA, 24. 10. (Pat) — Wczoraj rozpoczęła się tu rzeczywista redukcja wojsk armji reńskiej.

Dwa bataljony kulomiotów opuściły Koblencję, po jednym zaś Worms, Neustadt, Spirę i Landau.

11 tysięcy samochodów dziennie
będzie wypuszczał Ford

NOWY JORK, 24.10 (ATE) Zakłady Forda komunikują, że otrzymały już 375 tysięcy zamówień na nowy typ samochodu. Zakłady Forda będą produkowały dziennie 11 tysięcy samochodów wobec 8 tysięcy jakie produkowano dawniej.

Mieszkanie

pokój lub pokój z kuchnia wprost od gospodarza

pożądane w centrum miasta.

Oferty „Sub" do administracji „Głosu Polskiego" Piotrk. 106.

„Trust" antybolszewicki

został sprytnie zorganizowany przez sowieckie G. P. U.

Rosyjskie pisma emigracyjne przyniosły niedawno za paryską „Illustrirowanną Rossiją" sensacyjną wiadomość o

prowokacyjnej działalności t. zw. „trustu",

t. j. organizacji, stworzonej przez sowiecką policję tajną w celu zwalczania wybitnych działaczy antybolszewickich zagranicą.

W matnie organizacji tej wpadł najpierw Borys Sawinkow, który później, jak wiadomo, popełnił w więzieniu sowieckiem samobójstwo. Przy pomocy tegoż „trustu" podróżował po Rosji W. W. Szulgin, nie mając o tem zresztą do ostatniej chwili najmniejszego pojęcia. Ten sam „trust" „polował" wreszcie i na generała Wrangla, który jednak uczynione mu ze strony prowokatorów bolszewickich propozycje potraktował bardzo sceptycznie.

Jak właściwie działał osławiony ten „trust" bolszewicki? W jaki sposób tajna organizacja G.P.U. nawiązywała kontakt z wybitnymi działaczami bolszewickimi zagranicą? Jak oszukiwała ich i w jaki sposób zbierała materjał, służący jej następnie do wykonywania stałego nadzoru nad organizacjami antybolszewickiemi w Rosji i na emigracji?

Szereg ciekawych

odpowiedzi na powyższe pytania daje sam Szulgin,

który po zorjentowaniu się, że padł ofiarą „trustu", z całą energją wziął się do demaskowania działalności potajemnej tej organizacji bolszewickiej, której głównem zadaniem jest prowokacja wśród działaczy rosyjskich organizacji antybolszewickich.

W. W. Szulgin opowiada, że w lecie roku 1923 poznał w Berlinie jednego z wybitniejszych członków tajnej organizacji bolszewickiej, A. A. Jakuszewa, który przedstawił mu się, jako A. A. Fiedorow.

„Było nas czterech, — opowiada Szulgin, — kiedy zjawił się ten człowiek, którego oczekiwaliśmy i którego polecono nam, jako

przedstawiciela organizacji rosyjskiej, mającej na celu obalenie rządu bolszewickiego.

Jako członek tej właśnie organizacji szukał on kontaktu z wpływowemi sferami na emigracji!"

A. A. Fiedorow (o tem, że prawdziwe jego nazwisko brzmi Jakuszew, dowiedział się Szulgin dopiero później) konferował z Szulginem i jego towarzyszami około 2 godzin. Podczas rozmowy tej A. A. Fiedorow, który zebranym zakomunikował, że organizacja jego posiada ekspozytury w rozmaitych prowincjach rosyjskich, rzucił zdanie:

„O ileby ktokolwiek z panów pragnął zapoznać się bliżej z tem co się dzieje obecnie w Rosji, to prosimy bardzo. Rzecz jasna, nie możemy zaręczyć panom absolutnego bezpieczeństwa, ale jesteśmy na tyle silni, że

możemy ręczyć za bezpieczeństwo względne".

Po rozmowie tej, — mówi dalej Szulgin, — miała miejsce dość ożywiona wymiana poglądów pomiędzy poszczególnymi rozmówcami. Trzech z nich dało wiarę wywodom Fiedorowa, czwarty zaś twierdził uporczywie, iż

rzekomy antybolszewik jest najzwyczajniejszym w świecie prowokatorem.

Po pewnym czasie W. W. Szulgin dowiedział się, iż syn jego, o którym sądził, że już nie żyje, znajduje się w Rosji sowieckiej, skąd bez pomocy z zewnątrz nie może się wydostać. Szulgin postanowił wobec tego skorzystać z propozycji Fiedorowa i pojechać do Rosji. Szulgin wiedział, że Fiedorow jest w dalszym ciągu kierownikiem „trustu", który działał z taką ostrożnością, iż działacze antybolszewiccy na emigracji nic podejrzanego w działalności organizacji tej nie spostrzegli.

M. W. Zacharczenko, rosyjska działaczka kontrrewolucyjna, która była współpracowniczką „trustu", nie wiedząc o istnieniu kontaktu między organizacją tą a władzami bolszewickiemi. Zacharczenko zabita została przed niedawnym czasem w chwili, kiedy chciała przedostać się przez granicę rosyjską.

Szulgin pisze, że w ciągu 2-ch lat „trust" zdołał nawiązać kontakt z osobami, odgrywającemi bardzo poważną rolę w rosyjskich kołach politycznych na emigracji.

Członkowie „trustu" imponowali rosyjskim działaczom politycznym swą niezwykłą odwagą,

która ujawniała się przy każdej okazji. Bez najmniejszych skrupułów przekraczali oni granicę sowiecką, przedostawali się do Moskwy i innych większych miast rosyjskich, a następnie, nie bacząc na ruchliwość sowieckiego aparatu policyjnego, opuszczali, przez nikogo nie spostrzeżeni, Rosję i przyjeżdżali znów do Berlina lub Paryża.

Po skomunikowaniu się z Fiedorowem, Szulgin nawiązał ściślejszy kontakt z „trustem", który umożliwił mu przejście granicy sowieckiej. W Rosji sowieckiej Szulgin spędził dłuższy czas, odbył tam szereg konferencji z Fiedorowem - Jakuszewem, oraz z innymi wybitnymi członkami „trustu", przedewszystkiem z niejakim Opporputem, który następnie jak wiadomo, zdemaskował działalność G.P.U. O ile przed swym wyjazdem do Rosji Szulgin miał jeszcze pewne podejrzenia co do właściwego charakteru „trustu", to podczas pobytu w Rosji podejrzenia te zostały w zupełności rozwiane.

Szulgin uwierzył, że „trust" jest istotnie potężną organizacją antybolszewicką,

utrzymującą stały i ścisły kontakt z szerokiemi warstwami ludności rosyjskiej.

Po powrocie zagranicę Szulgin napisał książkę p. t. „Trzy stolice", w której opisał wrażenia ze swego pobytu w Rosji sowieckiej. Należy tu podkreślić, że ideę napisania takiej książki podsunął Szulginowi Fiedorow - Jakuszew, który jeszcze w Moskwie powiedział pewnego razu Szulginowi, że byłoby rzeczą bardzo pożądaną, żeby wydano książkę, z której emigracja dowiedziałaby się, że w Rosji istnieją i działają organizacje antybolszewickie. O co właściwie chodziło Fiedorowi przytem, nie trudno zrozumieć. Chciał on przy pomocy takiej właśnie książki

wzmocnić zaufanie emigracji do „trustu",

któryby następnie mógł z powodzeniem „polować" na działaczy antybolszewickich, przyjeżdżających za pośrednictwem zagranicznych agentów GPU. do Rosji.

Fiedorow, a za jego pośrednictwem GPU., chciał mieć stały i bezpośredni nadzór nad rosyjskimi aktywistami antybolszewickimi. Dlatego właśnie musiał istnieć „trust", którego zadanie polegało na utrzymywaniu kontaktu z kołami antybolszewickiemi.

Dzięki temu kontaktowi

GPU. dowiadywało się o planach aktywistów rosyjskich daleko wcześniej, niż plany te mogły być wykonane.

Zaznaczyć wypada, że o istnieniu ścisłego kontaktu między „trustem" a GPU. wiedzieli tylko niektórzy i nieliczni współpracownicy tej organizacji (Fiedorow, Opporput i t. p.)

Po napisaniu książki „Trzy stolice" Szulgin posłał rękopis do Moskwy, gdzie miał go przejrzeć Fiedorow. W ten sposób Szulgin chciał zapobiec temu, by do książki nie wkradły się jakiekolwiek zbyt poufne rzeczy, które mogłyby zdradzić organizację antybolszewicką. Oczywiście nie miał Szulgin wówczas najmniejszego pojęcia o tem, że organizacja „trust" a GPU. to jedno i to samo, i że

Fiedorow odegra właściwie rolę cenzora bolszewickiego.

Dopiero w kwietniu r. b. Szulgin dowiedział się, że w „truście" nie wszystko „jest w porządku".

W Paryżu Szulgin spotkał się z jednym z członków „trustu", który wyraził mniemanie, że organizacja ta pozostaje w związku z GPU. W maju r. b. otrzymał Szulgin podobną informację, której wiarogodność została wkrótce potwierdzona.

Okazuje się, że

Opperput powiedział pewnej współpracowniczce „trustu", niejakiej Zacharczenko,

iż od 1921 roku jest on, podobnie jak i Fiedorow, funkcjonarjuszem GPU. Równocześnie Opperput oświadczył, iż inni jeszcze członkowie „trustu" są agentami bolszewickimi. Ponieważ jednak Opperput miał już dość roboty prowokacyjnej, postanowił uciec z Rosji i zaproponował Zacharczenko, aby mu towarzyszyła.

Plan ucieczki tej został po pewnym czasie zrealizowany.

W Rosji znajdowało się w tym czasie kilku działaczy antybolszewickich z emigracji, którzy nie mieli najmniejszego pojęcia o istnieniu kontaktu między „trustem" a GPU. Opperput, przed swym wyjazdem z Rosji, poinformował ich jednak o tem, radząc im jednocześnie, by uciekli z Rosji. W ten sposób emigracja rosyjska dowiedziała się prawie równocześnie z dwuch stron o tem, że „trust" był ekspozyturą GPU. W pierwszej chwili politycy antybolszewiccy nie chcieli dać wiary tym wiadomościom, ale po pewnym czasie przekonali się, iż istotnie padli ofiarami prowokatorów bolszewickich.

W. W. Szulgin, wybitny rosyjski działacz polityczny obozu prawicowego, który padł ofiarą prowokatorów bolszewickich.

Opperput zaczął pisać zagranicą rewelacje o działalności „trustu". W rewelacjach tych znajdujemy następującą

charakterystykę kierownika „trustu", Fiedorowa - Jakuszewa:

„Przy rządzie carskim zajmował dość odpowiedzialne stanowisko niejaki Aleksander Aleksandrowicz Jakuszew, wybitny znawca spraw transportowych. Jakuszew służył następnie w charakterze specjalisty również przy rządzie sowieckim. W roku 1921 Jakuszew wystarał się o pozwolenie na wyjazd zagranicę, gdzie skomunikował się z pewnym młodym oficerem, do którego miał listy polecające od wspólnych znajomych. W rozmowie z oficerem tym Jakuszew poruszył sprawę zorganizowania zagranicą systematycznej roboty antybolszewickiej. Opperput twierdzi, iż w czasach tych Jakuszew był jeszcze szczerym antybolszewikiem. Po powrocie do Moskwy Jakuszewa aresztowano zarzucając mu działalność kontrrewolucyjną. Kiedy aresztowany nie chciał się do tego przyznać, pokazano mu fotografję listu oficera z którym zagranicą konferował. W liście tym oficer komunikował pewnemu swemu przyjacielowi, że poznał zagranicą pewnego młodzieńca, który rozmawiał z nim na taki a taki temat. Jakuszewa zamknięto następnie w celi, gdzie przebywały osoby, skazane na śmierć. W celi tej trzymano go kilka miesięcy. Tortury moralne, stosowane z taką bezwzględnością przez bolszewików w stosunku do aresztowanego, sprawiły, iż Jakuszew po kilku miesiącach wyraził swą zgodę na odegranie roli prowokatora bolszewickiego. Zadanie jego polegać miało na „łowieniu" antybolszewików, przyjeżdżających do Rosji. W ten sposób stworzony został osławiony „trust", którego kierownikiem stał się wkrótce sam Jakuszew.

W korespondencji wewnętrznej GPU. „trust" nazywano „legendą", to jest fałszywą organizacją antybolszewicką, której jądro tworzyli agenci GPU.

Reasumując działalność „trustu", Szulgin powiada, że

Fiedorowowi-Jakuszewowi udało się w sposób wprost fantastyczny obałamucić prawie wszystkich działaczy antybolszewickich.

Ale, — pyta Szulgin, — czem należy sobie wytłomaczyć fakt niezaaresztowania jego (Szulgina) podczas przekraczania granicy sowieckiej w drodze powrotnej zagranicę?

Szulgin sądzi, iż nie uczyniono tego dlatego, żeby nie narażać na szwank zaufania emigrantów do „trustu". Ale były tutaj i inne przyczyny.

„Nie wolno zapominać, pisze Szulgin, — że poruczono mi misję bardzo poważną i odpowiedzialną z punktu widzenia „trustu", dając mi polecenie pozyskania dla „trustu" sympatji generała Wrangla. Członkowie „trustu", którzy bronili mego życia przed Stalinem i innymi komunistami, domagającymi się wydania mnie władzom bolszewickim, operować mogli następującym argumentem:

Nam powinno więcej zależeć na obałamuceniu Wrangla, niż na rozstrzelaniu Szulgina".

Rozumowanie takie było wprawdzie zupełnie logiczne, ale bolszewikom korzyści żadnych nie przyniosło, gdyż Wrangel odniósł się do propozycji członków „trustu" z wielką rezerwą i stanowczo odmówił nawiązania kontaktu z tą organizacją.

Rewelacje powyższe, które Szulgin ogłosił na łamach tygodnika paryskiego „Rossija", nie wyczerpują oczywiście działalności bolszewickiego „trustu", ale już to, co dotychczas o organizacji tej dowiedzieliśmy się, wystarcza w zupełności do stwierdzenia, iż mamy tu do czynienia z niebywałą w historji prowokacją. Sama zaś historja „trustu" jest niewątpliwie jedną z najbardziej tajemniczych historji, jakie znamy.

E. P.

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.
Sienkiewicza 34, tel. 59-04. 92-5

W SALACH GRAND-KINA
Piotrkowska 72.
TEATR REWJI
MIRAŻ
Dziś i dni następnych

Wystawiona będzie rewja pióra **Edwarda Reja** p. t.
„Potrzebne są już futra"
W programie: **„U dyrektora teatru"** bomba śmiechu w 1 odsłonie z udz. Reja, Wila i Ady. **„Warjat"** skecz w 1 odsłonie (bomba śmiechu). W numerach solowych ukażą się **Józef Staruszkiewicz**—aktualne recytacje i satyry **Duet Melerwil**—tańce ekscentryczne. **??? Messalini ???** piosenki. **J. Kamińska** — tańce rosyjskie. **L. Pragerówna**—pieśni i piosenki. **Edward Rej**—Szmoncesy i kawały. **Z. Ullas**—arje operowe i romanse.
Kierownik art.-lit. EDWARD REJ. Początek o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

Król Fuad w Paryżu

Król egipski Fuad.

Król Egiptu, Fuad, został przywitany na dworcu paryskim przez prezydenta Doumergue'a, Poincarego i przewodniczących izby deputowanych i senatu. Wczoraj odbyło się uroczyste przyjęcie w pałacu Elizejskim i konferencja dyplomatyczna w M. S. Z.

Koszmary pogromów na Ukrainie
Bezręka ofiarą rzezi proskirowskiej zeznaje przed trybunałem paryskim
„Bijcie żydów — ratujcie Ukrainę!" — takie rozkazy wydawał Petlura do swego wojska

PARYŻ, 24 października. (Tel. wł. „Głosu Polskiego").

Wczoraj w szóstym dniu rozpraw sądowych przeciwko Samuelowi Szwarcbardowi sąd przysięgłych przystąpił do przesłuchania świadków obrony. Od samego rana gmach sądu był z tego powodu oblegany przez tysiączne rzesze publiczności, które bezskutecznie starały się uzyskać miejsce na sali. W loży prasowej większe ożywienie, niż zwykle.

Pierwsza ze świadków obrony zeznaje studentka medycyny

PANNA GRINBERG,

która przez obronę została wysunięta, jako główny świadek procesu.

Panna Grinberg przeżyła pogrom w Proskirowie w 1919 r. i straciła tam swych rodziców. Sama również ucierpiała dotkliwie, albowiem wojska ukraińskie odcięły jej rękę.

Podczas przesłuchania u sędziego śledczego opowiadała tak okropne sceny, że ten prosił ją, by zaprzestała wywlekać na światło dzienne barbarzyństwa „petlurowców".

Św. Grinberg rozwinęła przed sądem wierne odbicie pogromu i rzezi proskirowskiej, opisując z całą okropnością nieludzkie sceny, jakie rozegrały się na ulicach miasta. Wojsko z nasadzonymi bagnetami na karabinach przez blisko 3 dni mordowało ludność żydowską. Trupy leżały na jezdniach ulic. W pierwszym dniu pogromu wymordowano 15.000 osób. Panika wśród ludności osiągnęła punkt kulminacyjny. W dalszym ciągu św. Grinberg zeznaje, że pogromszczycy, włócząc się po mieście wznosili okrzyki: „Niech żyje baćko Petlura!"

W trzecim dniu pogromu przybył do Proskirowa Petlura, odmówił jednak przyjęcia delegacji żydowskiej.

Dalej oświadczyła panna Grinberg, że jest przeświadczona, iż Petlura ponosi winę za pogrom proskirowski, tak podobnie utrzymywała również okoliczna ludność chrześcijańska.

Na pytanie przewodniczącego świadek odpowiada, że Petlura cieszył się na Ukrainie silnym autorytetem, przeto należy go winić za rzezie.

Drugim z kolei zeznawał świadek

ADW. ALEKSANDER GOLDSTEIN,

były przewodniczący komisji śledczej dla zbadania spraw pogromów. Oświadczył, że wszystkie pogromy, dokonane za rządów Petlury, były **zorganizowane.** Świadek nie może stwierdzić, czy pogromy odbywały się z rozkazu Petlury, oświadcza jednak, że Petlura nie uczynił nic, aby im zapobiec.

Przed panowaniem i po rządach Petlury pogromów nie było. W rzeziach zginęło około 50 tysięcy ludzi. Zdaniem adw. Goldsteina Petlura był dyktatorem Ukrainy i mógł wpłynąć na przerwanie rzezi, gdyż rozkazy jego były przez wojsko wykonywane.

Adw. Torres wstaje z miejsca i pyta świadka: — Czy są panu znane wydane przez Petlurę rozkazy do wojska, w których pisał: „Bijcie żydów — ratujcie Ukrainę"?

Świadek **adw. Goldstein** odpowiada twierdząco.

Następnie zeznawał b. minister gabinetu Kiereńskiego i b. przewodniczący żydowskiej rady narodowej w Kijowie

TIOMKIN.

Oświadczył on, że Petlura jest bezpośrednio on, że Petlura jest mordy na Ukrainie, oraz dodał, że protestował przeciwko nim wobec Petlury, lecz nie zrobiło to na nim żadnego wrażenia.

Na pytanie adw. Campinchi, czy nie są świadkowi znane proklamacje Petlury przeciwko pogromom, inż. Tiomkin oświadczył, że nie wie o podobnych odezwach, a gdyby nawet były kiedykolwiek wydane, to z pewnością nie dotarły do wojsk, które działały i mordowały... sprawnie, jak by na rozkaz władz zwierzchnich.

Następny świadek konserwatysta

ADW. SCHLIMBERG

zapewnia, że Szwarcbard nie był agentem bolszewickim.

Na tem zakończono wczorajsze rozprawy procesu przeciwko Szwarcbardowi. Szczególnie głębokie wrażenie sprawiły na sędziów przysięgłych zeznania studentki panny Grinberg, której słowa dziennikarze skrzętnie notowali. Dalszy ciąg rozpraw jutro.

S. D.

Wdowa po zamordowanym atamanie Petlurze i jego brat na ławie świadków.

Szpitale dla alkoholików

Warszawski korespond. „Głosu Polskiego" (ld) telefonuje:

Departament zdrowia zwrócił się do władz komunalnych w Warszawie i w większych ośrodkach prowincjonalnych z pismem, nawołującem do jaknajszybszego przystąpienia do budowy szpitali dla zawodowych alkoholików. Chodzi tu o osoby, które upijają się stale i nałogowo, a dla których niema innego ratunku prócz drogi terapijnej.

Szpitale te, o ile zostaną wybudowane, będą, w myśl projektu już dawniej opracowanego, zaopatrzone w najnowocześniejsze aparaty i systemy leczenia pijaństwa.

Wojna sowiecko-angielska
wybuchnie na wiosnę w Azji

LONDYN, 24 października. — „Sunday Chronicle" podaje sensacyjną korespondencję z Konstantynopola, w której autor, znany ekspert w sprawach wschodnich, ostrzega opinję angielską, że na wiosnę przyszłego roku nastąpi kryzys angielsko - sowiecki.

Według informacji korespondenta generalny sztab sowiecki opracował szczegółowy plan wtargnięcia wojsk czerwonych do Iraku z jednoczesną akcją dywersyjną w Persji.

Sowiety tą drogą zamierzają uwikłać Anglję w wojnę w Azji, wojna ta w wyniku doprowadzi — zdaniem bolszewików — do rozkładu imperjum brytyjskiego: utraty rynków w Azji, sparaliżowaniu handlu i rewolucji w Anglji.

Statek napowietrzny spłonął
Katastrofa w czasie manewrów marynarki japońskiej

LONDYN, 24 października. — (Tel. wł. „Głosu Polskiego". Z Tokio donoszą, że japoński statek napowietrzny „M", biorący udział w manewrach marynarki japońskiej, wskutek defektu motoru musiał nagle wylądować w pobliżu półwyspu Izu na pełnem morzu. Podczas spuszczania na fale morskie nagle eksplodował motor statku napowietrznego i statek spłonął. Załogę uratowano. Tylko jeden z żołnierzy odniósł bardzo ciężkie poparzenia.

Spalony statek napowietrzny przed niedawnym czasem został zakupiony we Włoszech.

Przewrót majowy a zamordowanie Petlury

W czasie procesu Szwarcbarda — udzielając odpowiedzi na zapytanie adw. Campinchi oraz prokuratora, — św. Szulgin opowiadał dzieje powstania autonomji żydowskiej na Ukrainie, o Żydowskiej Radzie Narodowej, oraz o ministerstwie żydowskiem. Ministrowie żydowscy Dr. Zylberfarb, Łacki-Bertoldi, Goldeman i Krasny—zeznaje świadek Szulgin, zawsze byli równouprawnieni z nami nawet jeśli chodzi o posługiwanie się językiem żydowskim.

Wówczas prosi o głos adwokat Torres, który domaga się od świadka dowodów, któreby potwierdziły jego wywody o tem, że Szwarcbard jest—bolszewikiem.

Informacje policji francuskiej—mówi Torres — stwierdzają, że Szwarcbard nie należał do żadnej Partji politycznej i był jedynie członkiem Ligi obrony praw człowieka.

Sw. Szulgin: W mojem posiadaniu są dokumenty, które potwierdzają słuszność moich wywodów, szczególnie jeśli chodzi o związek, jaki zachodzi między zamordowaniem Petlury z przewrotem majowym dokonanym przez marszałka Piłsudskiego w Polsce.

Adwokat Cz. Poznański
posiada misję od sfer rządowych

WARSZAWA, 24 października. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Z kompetentnego źródła dowiadujemy się, że adw. Czesław Poznański wyjechał w charakterze przedstawiciela powództwa cywilnego z polecenia grupy „piłsudczyków".

Specjalne starania w tym kierunku miała rzekomo przedsięwziąć pewna wybitna osobistość, która jest zainteresowana w tem, aby zrzucić z Petlury winę za pogromy żydowskie na Ukrainie i zrehabilitować go.

Warto zaznaczyć, że adw. Poznański jest przyjacielem red. Stpiczyńskiego i w swoim czasie razem z nim, oraz obecnym ministrem poczt i telegrafów p. Miedzińskim założył tygodnik „Głos Prawdy", gdzie był stałym współpracownikiem.

Adw Czesław Poznański jest również członkiem kolegjum redakcyjnego dziennika „Głos Prawdy", gdzie publikuje artykuły.

Donoszą również, że adw. Poznański przed wyjazdem do Paryża na proces Szwarcbarda zaopatrzył się w materjał dostarczony z archiwów szeregu urzędów, który dotyczy działalności Petlury i jego rządu, oraz jego stosunku do ludności żydowskiej.

Między innymi adw. Poznański zabrał ze sobą różne rozkazy, odezwy, wycinki z gazet etc.

Jak się okazuje istniała w Warszawie komisja, której zadaniem było dostarczenie adw. Poznańskiemu materjału w celach oskarżenia Szwarcbarda.

W kołach politycznych kursowała wczoraj pogłoska, że do Paryża miała rzekomo wyjechać z Warszawy wysoko postawiona osobistość z materjałem w sprawie Szwarcabarda.

Ukraińcy i żydzi
chcą załagodzić naprężone stosunki

PARYŻ, 24 października. (Tel. wł. „Głosu Polskiego").

Pomiędzy przedstawicielami kolonji ukraińskiej w Paryżu, a żydami są prowadzone rokowania, zmierzające do załagodzenia naprężonych stosunków między obu narodami.

Przedstawiciel ukraińców, b. premjer Aleksander Szulgin, b. minister spraw wewnętrznych Pokropowicz i dwóch działaczy Mazepa i Martos przyznają, że teza jakoby Petlura ponosił odpowiedzialność za pogromy ukraińskie jest słuszna, zaznaczając, że mimo to nie można go obwinić, ponieważ „hulali" jego podwładni.

Były premjer rządu ukraińskiego p. Martos, który bierze udział w rokowaniach postawił, jako warunek, aby podczas procesu nie nadużywać nazwiska Petlury.

Obie strony skłonne są na dalsze ustępstwa. Przedtawiciele żydów oświadczyli, że chodzi im obecnie jedynie o to, aby w toku procesu ujawniono zgrozę pogromów ukraińskich. Pertraktacje trwają.

—ooo—

Ks. Karol coś knuje
Nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów

BUKARESZT 25. X. ATE. Na dworcu kolejowym w Temeszwar w pobliżu granicy rumuńskiej aresztowano byłego sekretarza stanu w rządzie Avarescu. Aresztowany został niezwłocznie odstawiony do Bukaresztu. Jechał on z Paryża wioząc ze sobą cztery listy od ks. Karola do znanych osobistości rumuńskich. O godz. 10-ej odbyła się nadzwyczajna sesja rady ministrów, podczas której Bratjanu zapoznał rząd z treścią listów. O przebiegu nadzwyczajnego posiedzenia nie podawano w żadnej gazecie. Cenzura zakazała dziennikom pisać o jej przebiegu pod karą natychmiastowej konfiskaty.

BUKARESZT, 24 (PAT) Wczoraj wieczorem po zakończeniu posiedzenia rady ministrów wydany został następujący komunikat:

Ogłoszone w prasie zagranicznej wiadomości o wzmożeniu w Rumunji ruchu, zmierzającego do przywrócenia praw do tronu ks. Karolowi, są całkowicie fałszywe. Pogłoski o tem powstały w związku z zaproszeniami, jakie b. następca tronu ks. Karol usiłował skierować do przywódców rozmaitych stronnictw, włączając w to i prezesa rady ministrów, celem skłonienia narodu rumuńskiego do wypowiedzenia się za powołaniem jego na tron.

Zważywszy, że podobna akcja jest bezpośrednim zamachem przeciwko przepisom konstytucji i bezpieczeństwu. Agent, który zajmował się doręczaniem listów b. ks. Karola, Mancilesco, został aresztowany i oddany pod sąd. Rząd jest stanowczo zdecydowany zapewnić prawny porządek w państwie i wyda niezbędne zarządzenia dla uniemożliwienia wszelkiego rodzaju podobnych usiłowań.

Humor literacki

Pewien literat paryski czytał w towarzystwie swe wiersze. Kilku obecnych rozmawiało zbyt głośno. Literat zwrócił się do nich z uwagą:

— Gdyby panowie, którzy rozmawiają, robili mniej zgiełku od panów, którzy śpią, byłoby to bardzo przyjemne dla tych panów, którzy chcą słuchać.

* * *

Sędziwy historyk Mommsen gawędził w większem towarzystwie o miłości.

— Znam — mówił—trzy etapy kochania kobiety: najpierw gładzi ją się..., potem się całuje..., a potem..., ba, to trzecie właśnie zapomniałem.

* * *

Gdy ktoś skarżył się na niewierność kobiet, znakomity dramaturg, Artur Schnitzler, zauważył:

— To jest wmówiona choroba, mój drogi. Minimalna ilość mężczyzn umiera na nią. Większość z niej żyje!

* * *

— Gdzie ty się podziewasz? Nie widać się wogóle — zagadnął Oscara Wilde'a jeden z przyjaciół.

— Zostałem handlarzem mebli.

— I jak idą interesy?

— Mój Boże, jak dotąd sprzedałem tylko swoje własne.

* * *

Pewien słaby autor dramatyczny posłał dyrektorowi scen berlińskich, Barnowskiemu, sztukę z następującym listem:

„Założę się o 20 marek, że pan mojej sztuki nie przeczyta".

Nazajutrz autor otrzymał 20 marek, a na przekazie pocztowym widniał dopisek:

„Wygrał pan zakład Barnowski".

* * *

Poeta i lekarz Benn nie lubił, gdy mu przerywano poobiednią drzemkę. Pewnego dnia wbiega właśnie o tej porze jakaś kobieta do jego gabinetu:

Panie doktorze! Mój syn połknął mysz!

— Proszę mu kazać połknąć kota, a mnie zostawić w spokoju — odparł Benn.

* * *

— Niech mi pan pozwoli umrzeć, doktorze! — błagała Benna sentymentalna pacjentka.

— Wypraszam sobie wszelkie rady! — odparł Benn. — Ja znam swój zawód!

Wybrał **Jocker.**

—o—

Badanie kosztów budowy

Ale kiedy będziemy mieli nowe domy?

W ubiegłym tygodniu bawił w Łodzi, przysłany specjalnie przez min. skarbu naczelnik wydziału obrotu pieniężnego p. Pawłowicz. Pobyt jego pozostawał w związku z energiczną akcją, podjętą przez przedstawicieli Łodzi m'n. skarbu i Banku Gospodarstwa Krajowego przeciwko skandalicznemu pokrzywdzeniu naszego miasta przy podziale ostatniej raty kredytów budowlanych. Naczelnik Pawłowicz zapoznał się na miejscu ze stanem potrzeb mieszkaniowych Łodzi, a następnie zwiedził niektóre budujące się lub wykończone ostatnio budowle. Chodziło też o stwierdzenie kosztów, prowadzonej przez niektóre współdzielnie sposobem gospodarczym we własnym zakresie, a to z uwagi na konieczność przeprowadzenia racjonalnej analizy kosztów wzniesienia domów czynszowych, które mają być budowane dla robotników przez rząd po uzyskaniu dla Łodzi specjalnych kredytów. (e)

Egzotyczne sowiety na Kamczatce

Bezkrwawa „rewolucja północna". — Degradacja wielkiego Księcia czukczów—Emanja.—Bunt pasterzy tunguzów.—Ustalenie „sowietów rodowych". — Bolszewicy Kamczatki nic nie wiedzą o komunikatach. — „Sowiety" północnych czukczów urzędują bez „kancelarji" i urzędników

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Polskiego")

Moskwa, w październiku.

Z okazji obchodzonego bardzo uroczyście i pompatycznie jubileuszu 10-lecia rewolucji „październikowej" (bolszewickiej) stolica Zw. S. S. R. stała się na szereg dni mozajką wschodnich narodowości azjatyckich i ludzi północy oraz przedstawicieli południa sowieckiego. Nic też dziwnego, że egzotyzm stał się tak modny, iż wszędzie tylko silono się, aby uwydatnić najdziwaczniejsze strony obyczajów i bytu ludzi Rosji europejskiej.

Zdaje mi się, że palmę pierwszeństwa zdobyli przedstawiciele północy, Dalekiego wschodu z Kamczatki: korjacy i czukcze, potomkowie plemion fińskich o dziwnie brzmiących nazwach jak — remkinów, półremkinów, wellinejów, telkapeców lub asaj-wejmów.

Zresztą, pomimo swych kolorystycznych strojów futrzanych, misternie układanych wzorzysto w jakieś modne krzyżówki amerykańskie — czukcze, korjaki i inni tybulcy Kamczatki interesowali wszystkich swoją specjalną historją „rewolucji", jaką podobno na dalekich pustkowiach pasterskich, pomiędzy jeleniami, reniferami i psami północy mieli w bardzo oryginalny sposób przeprowadzić.

Owi „rewolucjoniści" Kamczatki dumnie opowiadali przez wyszukanych z trudem tłumaczów, jak to odbyła się na Kamczatce „rewolucja północna".

Zanim jednak poinformuję czytelników o wydarzeniach, uważam za właściwe zaznaczyć, że ludy Kamczatki — w trzech głównych rejonach: penzińskim, anadyrskim i karagińskim jako głównie zajmujące się pasterstwem jeleni, łowiectwem oraz połowem ryb w morzu Ochockiem, znajdują się w specjalnych społecznych warunkach ze względu na różnicę stanu posiadania.

Zasadniczo najwyżej ceniona kasta szamanów (kapłanów) trzyma specjalnie stronę najbogatszych. Jeśli zaś weźmiemy pod uwagę, że do bogatych zalicza się właścicieli, posiadających po kilka a nawet kilkanaście tysięcy głów jeleni — a średnio-zamożni posiadają stada do 800 sztuk to przy takim poziomie bogactwa najniższe warstwy nędżarzy, tworzą masy wyzyskiwane. Pomimo to jednak finowie kamczatcy bynajmniej nie stanowią żadnego elementu „rewolucyjnego" ich cechą jest zababonna niemal rezygnacja i pogląd, że tak być musi, — by byli bogaci i biedni pasterze.

Jakże więc mogło dojść do przewrotu bolszewickiego wśród takich plemion — pytano czukczów z zaciekawieniem.

Okazało się, że było to tylko wyczerpanie się cierpliwości wyrobników — pasterzy ubogich, spełniających przy wielkich stadach swoich panów rolę parobków folwarcznych. Oczywiście, że dotarły tam prądy rewolucyjne z Bolszewji i wieści, że ubodzy obalili swoich „panów" w złotej stolicy carów—Moskwie.

Zamiast przelania potoków krwi bogaczy czukczowie oświadczyli na dorocznem zebraniu jarmarcznem w dolinie penżinskiej swoim panom, że opuszczają ich wielotysięczne stada i zdają je na łos szczęścia. — Był to zatem oryginalny strejk pastuchów. Mottem żądań strejkujących pasterzy reniferowych była kwestja warunków bytu pracujących i zwolnienie się od opłat, pobieranych na rzecz panujących książąt czukczuskich i korjackich.

Dopiero gdy strejk się rozpoczął—przybyli agitatorzy bolszewiccy—rzucili hasło obalenia istniejącej śród tunguzów władzy książęcej t. zw. władzy rządowej z nominacji księcia głównego — i powołania nowej władzy także „rządowej", lecz z wyboru.

W ten więc sposób utrzymano system rodów panujących, lecz już rządzących z mocy dokonanych wyborów.

Był to początek zmiany ustroju społeczno-politycznego na Kamczatce, który ustalił się w postaci t. wz. „sowietu rodowego".

Sowiet ten zdegradował naczelnego księcia Emanja — przez wypowiedzenie mu tylko posłuszeństwa zwrócenie się z poddaństwem do wybranego nowego „rodu". Całość mienia bogatych pozostała nadal nienaruszona jako rzecz święta.

Tak skończyła się rewolucja północna. Wielki książe Emanja pogodził się z losem, chowając swoje emblematy władzy w sposób specjalnie uroczysty. Zepewne był to jakiś akt detronizacyjny, o którym opowiadają ze szczerym żalem „rewolucyjni" czukczowie, sprowadzeni na uroczystości moskiewskie święta jubileuszów panowania bolszewizmu.

Jak się okazało owym widomym znakiem władzy księcia Emanuja był jakiś złoty medal rodowy, otrzymany od Katarzyny II. Podobno na medalu tym jest napis: „księciu czukczów, co na północy biegunowej, za uległość". Podczas chowania medalu do jedwabnego woreczka odbywały się modły szamanów śród powszechnego płaczu zebranych czukczów.

W ten sposób „bolszewizowani" tunguzi, którzy nie słyszeli słowa o komuniźmie i rewolucji, uznali Lenina za nowego cara i pozostają nadal do Rosji sowieckiej czy Zw. S. S. R. w takim samym stosunku, jak byli za cara Mikołaja II.

Organizacja administracji sowieckiej przybrała specjalną formę. Okazuje się że „sowiety rodowe" urzędują bez żadnej kancelarji — żadnej biurokracji — choćby dla tego, że nikt nie umie pisać i czytać. Jedynie przysyłane są z urzędów sowieckich dwa razy do roku ustne rozkazy, które „sowiet rodowy" na jarmarkach, oraz leżach zimowych i letnich, wszytkim pasterzom i ich panom podaje.

Tak to kształtuje się „rewolucja" i „bolszewizm" śród spokojnych ludów odległej Kamczatki.

Tatar.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch Tel. 13 84.

SALA FILHARMONJI.

Dziś, we wtorek, o godz. 8.30 wieczorem

GRA

MIKOŁAJ

Orłow

Pianista światowej sławy.

Szczegóły w programach.

Bilety w kasie Filharmonji.

Cudzoziemscy doradcy finansowi

we wszystkich bankach emisyjnych

„Głos Polski" doniósł w tych dniach o mianowaniu przez „Bank of England" doradcy finansowego, wybranego z pośród najbardziej znanych bankowych fachowców amerykańskich.

Obok amerykańskiego eksperta, powołani będą jeszcze dwaj: francuski i niemiecki. Co więcej, za przykładem Bank of England pójść mają niebawem: Banque de France oraz Reichsbank. Bank Stanów Zjednoczonych, Federal Reserve Bank już ze swojej strony powołał eksperta z pośród funkcjonarjuszów Bank of England.

Fakty te wskazują niewątpliwie na dążenie do sfederowania się banków Stanów Zjednoczonych, Anglji, Francji i Niemiec, a w każdym razie na nieulegający wątpliwości zamiar stałej współpracy. Wielkie kredyty, przyznawane prze finansistów amerykańskich rozmaitym krajom, przeważnie europejskim, wysuwają dwa problematy: wypełnienia zabowiązań, zaciągniętych przez te kraje kształtowanie się wzajemnych stosunków ekonomicznych przez przekazywanie sobie mnóstwa intereresów i kwot amortyzacyjnych

Zagadnienia wypełnienia zaciągniętych zobowiązań, wzajemnego przykazywania interesów oraz płacenia długów reparacyjnych przez Niemcy, a także spłacania rocznych rat z tytułu wzajemnych nanależności byłych aljantów: Anlji, Włoch i drobniejszych państw — sprawiają, że Stany Zjednoczone zniewolone są do popierania polityki udzielania pożyczek zagranicy celem najsprawniejszego rozwiązania wszystkich tych problematów, które w pierwszym rzędzie ich właśnie dotyczą. Dokonane w Stanach Zjednoczonych obniżenie stopy dyskonta z 4 na 3 na 3 i pół proc. wymowniej jeszcze potwierdza tendencję tych, którzy stoją na czele zarządzenia finansami Stanów, do kontynuowania polityki udzielania w szerokim zakresie pożyczek zagranicy. Stąd tepowstała inicjatywa, która wyszłż od Stanów Zjednoczonych sfederowania działalności banków poszczególnych państw drogą powoływania do współpracy zagranicznych ekspertów w roli doradców. Ta międzynarodowa współpraca finansowa i specjalnie bankowa może okazać się bardzo doniosłą w swoich skutkach i dlatego zrozumiałe budzi zainteresowanie.

A. B.

3 razy „zabity"

Jeden z przywódców rewolucyjnych wojsk w Meksyku, gen. Gomez, o którego śmierci w boju donoszono do Europy, żyje i walczy, broniąc się ze swymi zwolennikami koło miasta Vera Cruz.

Luksusowy dom schadzek

został zamknięty, a dama o „wytwornych manierach" aresztowana

Z Warszawy donoszą nam:

Wczoraj wykryła policja wielki dom schadzek w śródmieściu. Właścicielka tego domu nazywa się Marja Łapszyna, pochodzi z niemieckiej rodziny i wyszła za mąż za byłego pułkownika armji rosyjskiej.

Dom schadzek urządziła ona w luksusowo i bardzo bogato urządzonym lokalu przy ulicy Wilczej nr. 6. Łapszyna jest elegancką kobietą, posiada znajomość obcych języków i wytworne maniery. Łapszyna wyłapywała dla swych niecnych celów panienki, pracujące w biurach. „Klijentela" jej domu rekrutowała się z bogatego kupiectwa i ziemiaństwa. Specjalne „delegatki" wysyłano do pierwszorzędnych hoteli, gdzie prosiły one najpierw o posadę, a w odpowiednich chwilach zapraszały na „towarzyską zabawę". W mieszkaniu Łapszyny, którego umeblowanie ocenia się na wielkie sumy, było kilka telefonów i stale grała orkiestra.

Goście i damy nieraz z towarzystwa zjawiali się na telefoniczne wezwanie i przy szampanie, który lał się rzeczywiście strumieniami, odbywały się formalne orgje dniami i nocami. Wreszcie dowiedziała się o tem brygada sanitarno - obyczajowa i lokal zamknęła, a samą panią Łapszynę osadziła w areszcie, przekazując ją do dyspozycji sędziego.

„Władysław VII Jagiełło" załatwił zatarg z Litwą

(ak) Król Władysław VII Jagiełło, zamieszkały w Wilnie, o którym już pisaliśmy, prześciga, należy przyznać, wszystkich swoich rywali. Wszelkie posunięcia jego, rozkazy i manifesty noszą wyraźny charakter polityczny, jak przystało na „monarchę".

Otóż, przysłał wczoraj do szeregu ministerstw dekret, który ma na celu zlikwidowanie kwestji polsko - litewskiej.

Dekret ten brzmi:

Na mocy Naszej Konstytucji, My Władysław VII Jagiełło, zarządzamy zmianę nazwy miasta stołecznego Wilna na Kowno. Miasto Kowno od dnia ogłoszenia dekretu będzie się nazywać Wilnem. W ten sposób Litwa bedzie miała Wilno, a Polska — Kowno.

Zatarg Polsko-Litewski nakazujemy uważać za zlikwidowany.

Dane w Wilnie 20 października 1927 r.

podpisane

Władysław VII Jagiełło

Król Korony i Litwy.

Kończą się sny o pięknej przyszłości

Projekt polski, domek Mme de Stael i odjazd uroczej Poppy

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Polskiego")

Genewa, w październiku.

Gdy czyste, szwajcarskie wagony stanęły w długim ordynku, gotowe wreszcie do odjazdu, wmieszany w różnojęzyczny tłum krzykliwych podróżnych, zauważyłem dwa obok siebie stojące wozy „de la Compagnie des Wagons Lits".

W jednym z nich, po przez zasunięte firanki, zarysowała się postać jakiegoś mężczyzny, który na pół leżąc w niedbałej pozycji tlił długie cygaro, popijając co chwila ze stojącego naprzeciw kieliszka.

Niedbałość ruchów i pewna nonszalancja w całej postaci, nasunęły mi przypuszczenie: Czy to nie książe Seliman w swej podróży na wyspy Haiti, jadąc celem wyrządzenia drobnej usługi swojej uroczej nieznajomej z przylądka Florydy — zawitał na chwilę do Genewy?

Podchodząc jednak bliżej okien wagonu, posłyszałem dźwięki jakiegoś zwycięskiego marsza, śpiewanego całą piersią przez nieznajomą sylwetkę. Wśród ogólnego szumu, jaki panował na dworcu, nie mogłem odróżnić poszczególnych wyrazów, co pewien jednak czas dolatywał mnie z entuzjazmem wciąż się powtarzający refren: „O Tannenberg, O Tannenberg..."

To Stresseman, człowiek z za firanki" — wywozi swój narodowy wstyd.

W sąsiednim wagonie, ściśle z poprzednim twardym łańcuchem przyczynowości spojonym, układa ła się do długiego snu, bezkrwista Madonna sleepingu.

Zdziwiło mię nieco, że delikatne linie jej wytwornego, ciała, jak mogłem wiecznie ciekawym mym okiem spostrzedz, otulała szeroka, jakby na wyrost zrobiona, obszerna, nocna koszula. Stojący w tłumie, obok — jakiś mężczyzna, niby czytając w mych myślach, zwracając się do mnie rzekł śpiewnym rosyjskim akcentem: — Bo to proszę Was ta nocna koszula będąc ściśle podług wskazówek krojczych o światowej sławie tej miary co: Fromageot, Gauss i sir Cecil Hurst — sporządzona, ma te niebywałą właściwość, że dla nikogo nie będąc za ciasną, wszystkim w niej jest do twarzy".

Ta bezkrwista Madonna, „la manifestation platonique", jak ją nazwał Matin, to — projekt ministra Sokala i prof. Roztworowskiego.

Na dany znak ruszyły wagony.. Za chwilę opustoszał dworzec główny...

I z ostatniego zebrania wielkiej ligi narodów pozostał tylko gryzący dym i brudne sadze, z ciemnych wydobywające się tuneli...

Natychmiast po zamknieciu sesji, Genewa przystąpiła do generalnego remontu, ściśle jednak według rytuałów kantonów szwajcarskich się odbywający.

Tak więc, co kto miał, to trzepał, że aż się kurzyło, gdzie zaś się kurzyło, tam trzepali — karę.

I radość powszechna zapanowała wśród naiwnego ludku genewskiego z osiągniętego nareszcie tak długo upragnionego „chez soi", podczas gdy ja, wracając wieczorem ciemniejszemi ulicami miasta, widziałem, jak młode studentki pochodzące z Polski (których nazwisk nie wyjawię) rzucały się na szyje swym egipskim kolegom, krzycząc nie bez humoru na dwa głosy: „Precz z etrangerami! My chcemy tu być sami!"

* ❋ *

Przedwczoraj leżałem jeszcze w łóżku, przeglądając właśnie ostatnie wiadomości przywiezione z Polski, gdy z sąsiedniego pokoju, ubrana w ciemno lila, idealnie z jej blond włosami harmonizującą, pyjamę — wbiegła Popy.

W tej samej chwili przypomniałem sobie, iż właśnie dnia poprzedniego przyrzekłem solennie, że wstanę przed 7, aby pojechać na wycieczkę do Coppet. Wobec jednak zupełnie nieprzespanej nocy, nie było siły, która potrafiłaby mnie wydostać z łóżka przed 10-tą.

— Et alors, Vlady — zawołała śmiejąc się uroczo rozkoszna Popy.

Niedbale rozwichrzona, jasno - blond czupryna, kapryśny uśmiech na rozchylonych ustach, dokładnie przylegająca pyjama i te dwa pomponiki na japońskich, słodkich pantofelkach... nie wytrzymałem... O 8.15 siedząc na balkonie popijaliśmy holenderskie cacao, przegryzając serem, nadziewanym szwajcarskiemi dziurami.

Pojechaliśmy 2-osobowym, wynajętym automobilem (Amilkar), który, lekko sunąc po świetnej szosie, wijącej się malowniczo wzdłuż brzegu jeziora, doprowadził nas do miejscowości, zwanej Coppet.

Sama miejscowość, położona tuż nad jeziorem, prócz zawsze cudownej Natury, niczem napozór nie odróżniała się od sąsiadujących z nią Vevey, Villeneuve i innych.

Lecz roześmiana Popy, korzystając z prawa inicjatywy, jakie przysługuje w wolnych związkach kantonów helweckich, narzuciła mi bezapelacyjnie swoją dyrekcję, ja zaś nie czułem się na siłach, po nie przespanej nocy, do zgłoszenia mojego słabego referendum.

Wjeżdżając w jedną z uliczek schludnego Coppet, Popy, sama prowadząc auto, nagle stanęła przed jakimś przeciętnym napozór domkiem.

Nieco zdziwiony, miałem właśnie prosić ją o wytłomaczenie, gdy naprawdę wzruszona i śliczne od powietrza zarumieniona Popy, przytulając mocniej swój płaszcz automobilowy do mej skórzanej kurtki, sama zaczęła mówić.

— Regarde, Vlady, — w tym oto domku mieszkała M-me Stael. Gdy po pełnym ciągłych namiętnych emocji i wewnętrznych walk życiu, napisała spowiedź swojej duszy "Delfinę", uprzednio już książką swą pod tytułem „Literatura w stosunku do instytucji społecznych" narażając się pierwszemu konsulowi, została ostatecznie skazana na wygnanie i tu właśnie miedzy innemi schroniła się, wiodąc nadal swój wysoce indywidualny żywot.

— Zdaje mi się — wtrącam — że wygnanie M-me Stael w Coppet nie było zbyt tragicznem, a wspaniałe bachanalie, jakie się tu odbywały pod jej fachowem kierownictwem, potrafiły opętać nawet ten „najbardziej niemiecki z francuskich umysłów" jakim był Benjamin Constant. Z innej zaś strony zmiana, jaka nastąpiła w poglądach M-me Stael na filozofię sensualistyczną od czasu jej pobytu w Coppet, dając tego dowód w swej książce wydanej już w Anglji p. t. „Niemcy", w której grzebie swoją przeszłość na korzyść filozofji idealistycznej — jest jeszcze jednym krzyczącym przykładem potęgi wpływów, jakie na charakter ludzki wywiera piękno natury.

No bo pomyśl tylko, z kobiety o tak krańcowo rozwiniętej skali życia zmysłowego, jaką była M-me de Stael w swym pierwszym okresie, jezioro genewskie potrafiło jednak w końcu wypłukać takie kontrastowe zdanie, które było pod koniec życia jej zasadniczą wytyczną; „Nie urodziłeś się by pędzić życie w szczęściu — lecz w cnocie". Co myślisz o tem Popy?

— Cher ami — krzyknęła z urwisowskim błyskiem w zielonych oczach — myślę, że to dobrze, iż my tutaj na stałe nie pozostaniemy.

* ❋ *

Późno już w nocy, przy świetle promieni księżyca i reflektorów naszego auta, wróciliśmy do Genewy.

Trudno rzeczywiście oddać w słowach, całą potęgę romantycznego piękna, tej jedynej z tysiąca nocy, kiedy pędząc z zawrotną szybkością w automobilu na dwie osoby, dotykając wciąż ciemnej toni milczącego jeziora, mijaliśmy wysokie szczyty, jak w bajce, utkane tysiącami świateł wykwintnych hoteli.

Gdy odurzeni nadmiarem powietrza i jakby upici bajecznym pięknem doznanych wrażeń weszliśmy do naszych pokoi — ktoś lekko zapukał.

— Entrez — zawołała Popy.

Wszedł hotelowy boy, niosąc na tacy depeszę. Była adresowana do Popy.

Po chwili w milczeniu podała mi ją do przeczytania: „Przyjeżdżaj natychmiast do St. Gingolph. Jutro wracamy do Paryża. Maman".

Nawiązując naszą znajomość, przystąpiliśmy do niej z krystalizowaną „mentalite" dwojga niezależnych ludzi XX wieku. Nie pytając o wczoraj, nie interesowało nas jutro; jedynie dziś było naszą religją....

— Cherie — rzekłem, chcąc przerwać to zbyt wymowne milczenie — jak widzisz sama, ktoś czuwa nad nami, aby wyjeżdżając stąd prędzej, niż przypuszczaliśmy, uchronić nas od zdradzieckich wpływów jeziora genewskiego, jakim uległa M-me Stael.

Po raz pierwszy od naszej znajomości widziałem, jak te wiecznie śmiejące się cudne jej oczy,— zaszły mgłą rozrzewnienia. Siedem herbacianych róż, przysłanych nad ranem do jej pokoju, uwieńczyło jedną z najjaśniejszych kart mego życia.

Wieczorem Popy wyjechała do Paryża, ja zaś, nie chcąc dłużej tu sam pozostać, wyjeżdżam dziś — jutro przez Lyon — na południe Francji.

Włodzimierz Martwic.

Dotychczasowy pierwszy sekretarz misji dyplomatycznej Albanji w Białogrodzie, G. Styła, mianowany został w miejsce zamordowanego Cena Bega. przedstawicielem dyplomatyczn. Albanji w Pradze.

Dziesięciolecie sądownictwa

Uczestnicy uroczystej akademji, która odbyła sie ubiegłej niedzieli w stolicy.

Amnestja w Rumunji?

BUKARESZT. (Ceps) — Zapowiadana już od 10 lat amnestja dla przestepców politycznych i wojskowych dojdzie do skutku prawdopodobnie na początku roku przyszłego. Projekt amnestji przedłożony zostanie parlamentowi jeszcze przed ferjami zimowemi.

Biskup birmingamski, dr. Barness, zwolennik teorji Darwina, którego chciał wypędzić jego przeciwnik a jednocześnie przeciwnik teorji Darwina, rektor kolegjum londyńskiego, Wobster z kościoła św. Pawła. Skandal w kościele św. Pawła wywołał panikę wśród obecnych właśnie na nabożeństwie wiernych. Sprawa ta jest obecnie przedmiotem ożywionych dyskusji w towarzystwie londyńskiem

Trzej przedstawiciele Łodzi
w zarządzie związku miast

W dniu wczorajszym nad ranem powróciła do Łodzi delegacja radnych biorących udział w zjeździe związku miast polskich w Poznaniu.

Na zjeździe omawiano obszernie szereg ważnych i aktualnych spraw, między innemi sprawę kredytu budowlanego oraz budownictwa mieszkaniowego. Po referatach wygłoszonych przez poszczególnych mówców, zabrał głos minister spraw wewnętrznych generał Sławoj-Składkowski. Minister wygłosił obszerne przemówienie, w którem przypomniał ciężkie położenie miast polskich i zaznaczył, iż mimo wszystko praca związku miast przyniosła dodatnie rezultaty.

W końcu omówiono sprawy organizacyjne, przyczem postanowiono, iż lista członków zarządu powiększona zostaje z 30 na 40, przyczem z urzędu wchodzić mają do tego zarządu prezydenci 6 największych miast a mianowicie Warszawy, Łodzi, Poznania, Krakowa, Lwowa i Wilna. Wobec tego jednak, iż wybór nowego prezydenta Łodzi nie jest jeszcze dokonany, nazwisko tego członka zarządu będzie podane później.

Podczas wyborów do zarządu związku, P.P.S. otrzymała 10 mandatów, NPR. 6 mandatów, partja pracy 4 mandaty, Ch. D.—7 mandatów, związek ludowo-narodowy 4 mandaty, Bund 1 mandat, sjoniści 2 mandaty.

Z tego Łódź będą reprezentowali w zarządzie radni Rapalski i Groszkowski, oraz jak już wspomnieliśmy wyżej przyszły prezydent miasta. (i)

—o—

Wiadomości bieżące

—o—

Osobiste

Łodzianka p. Czesława Litauerówna, ukończyła wydział prawny uniwersytetu warszawskiego ze stopniem magistra prawa i nauk politycznych.

Ku czci Daniłowskiego

W dniu onegdajszym P. O. W. wysłało do wdowy po ś. p. Gustawie Daniłowskim następującą depeszę:

„Polska organizacja wolności okręgu łódzkiego, przejęta do głębi serca z powodu zgonu niezłomnego szermierza idei wolności i bohaterskiego żołnierza o niepodległość Polski, zasyła Szanownej Pani i Rodzinie wyrazy szczerego współczucia i żalu.

Zarząd P. O. W.".

Protest „piątki"
nie wpłynie na ukonstytuowanie się nowej rady miejskiej

Jak wiadomo, niezwłocznie po ukończeniu prac głównej komisji wyborczej, związanych z oficjalnym sporządzeniem wyniku wyborów do rady miejskiej, rozpoczął się w myśl kalendarzyka i regulaminu wyborczego, ośmiodniowy termin na składanie reklamacji, przyczem protestować przeciwko decyzji głównej komisji ma prawo jedynie pełnomocnik listy, lub czwarta część wyborców, którzy listę podpisali. Protesty główna komisja w ciągu trzech dni od daty ich otrzymania przesyła do władz nadzorczych z wyjaśnieniami i aktami wyborczymi. Narazie złożył jedynie protest przeciwko unieważnieniu „piątki" pełnomocnik tej listy p. Czesław Bajer.

Jak nas poinformowały kompetentne czynniki, wniesienie protestu przeciwko decyzji głównej komisji nie może wpłynąć na przesunięcie terminu ukonstytuowania się nowej rady miejskiej.

Protesty rozpatruje wojewoda Jaszczołt, który zatwierdza również ostatecznie wybory.

W nadchodzący piątek kończy się przewidziany regulaminem termin składania reklamacji. Niezwłocznie po tym terminie główny komisarz wyborczy wręczy wojewodzie protokuł oficjalnych wyników wyborów. (d)

„17"
Nowa linja tramwajowa

W dniu dzisiejszym o godz. 14 nastąpi komisaryczny odbiór nowej linji tramwajowej, która prowadzić będzie ulicami: pl. Hallera, Zieloną, Al. Kościuszki, 6-go Sierpnia, Piotrkowską, Główną, Kilińskiego, Napiórkowskiego, pl. Reymonta i z powrotem. Nowa linja, która oznaczona została jako „17", uruchomiona zostanie jutro, t. j. w środę dnia 27 b. m.

Dom „Pasty" gotowy

Zbudowany przez P. A. S. T. gmach na mechaniczną stację telefonów przy Al. Kościuszki jest już pod dachem i roboty murarskie są na ukończeniu. W roku bieżącym przeprowadzone zostaną jeszcze instalacje elektryczne i gazowe, a w roku następnym gmach zostanie całkowicie wykończony. Ponieważ zmontowanie mechanicznej stacji trwać będzie dłużej niż rok, uruchomiona ona zostanie dopiero w końcu roku 1929. (b)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), P. Pinickiego i Cymera (Wólczańska 37), J. Hartmana (Młynarska 1) i T. Kahanego (Aleksandrowska 80).

Walka z pornografją
Nowa ustawa karna

W związku z przystąpieniem Polski do konwencji międzynarodowej w sprawie walki z pornografią niebawem ma być ogłoszona specjalna specjalna ustawa o zwalczaniu pornografji.

W myśl tej ustawy producenci i sprzedawcy przedmiotów i utworów pornograficznych, jako to: rysunków, fotografji, filmów, utworów pseudo-literackich i t. p. będą pociągani do surowszej niż to obecnie przewiduje kodeks odpowiedzialności karnej.

Poza tem ustawa będzie przewidywała szereg uprawnień dla władzy administracyjnej, w celu ścigania pornografji.

W środę, dnia 26 październi ka 1927 r. o godz. 1 po południu w rocznicę śmierci

b. p. Ernestyny z Lande'ów Krotoszyńskiej

odbędzie się nabożeństwo żałobne w Synagodze „BYKUR CHOLIM" przy Placu Wolności Nr. 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

Zarząd Łódzkiego Tow. „Bykur Cholim" i Komitet „Uzdrowiska"

12 miesięcy służby wojskowej
Odroczenia wojskowe dla akademików
udzielane będą tylko do 23 lat

W myśl artykułu 57 Ustawy o powszechnej służbie wojskowej odroczenia terminu odbycia służby wojskowej mogą być udzielane zwyczajnym słuchaczom wyższych zakładów naukowych państwowych, lub równorzędnych przez państwo uznanych prywatnych, tudzież odbywającym nowicjat zakonny oraz poświęcającym się studjom teologji wyznania katolickiego lub innych wyznań chrześcijańskich dla uzyskania święceń duchownych. Odroczenia tej kategorji poborowym mogą być udzielane na wyżej do 26 lat.

W opracowywanej obecnie noweli do ustawy wojskowej przewiduje się skrócenie wymienionego terminu udzielania odroczeń. Zamiast do 26 lat odroczenia będą mogły być udzielane wyłącznie do 23 lat. Zmiana taka posiada pierwszorzędne znaczenie dla całego świata akademickiego.

Wprowadzając zmianę władze mają na celu co następuje:

Wcielanie do szeregów absolwentów szkół wyższych często odbija się bardzo dotkliwie na stanie materjalnym osób zainteresowanych, które obrawszy sobie pewne karjery w życiu zmuszone są do uczynienia przerwy w pracy. Natomiast maturzysta, o ile pójdzie do wojska jeszcze przed wstąpieniem na uniwersytet mało na tem ucierpi. Jednocześnie z wprowadzeniem noweli projektuje się skrócenie terminu służby do 12 miesięcy dla osób wymienionych kategorji (ak)

—ooo—

Na kogo kolej jutro
z pośród rezerwistów i pospolitaków

Biuro wojskowo - policyjne magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że jutro, t. j. w środę, dn. 26 paździer. r. b. winni stawić się do zebrań kontrolnych następujący szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. A C i C jeden) roczników 1901, 1899 i 1887 oraz ci z roczników od 1890 do 1898 włącznie, którzy w latach 1925 i 1926 byli zobowiązani do zebrań kontrolnych, lecz z jakichkolwiek powodów obowiązku tego dotychczas nie spełnili.

Z przynależnych do P. K. U. Łódź - Miasto I (komisariaty pol. II, III, V VIII IX i XI): Rocznik 1887 o nazwiskach na litery O i P. w lokalu przy ulicy Leszno nr. 7-9 (koszary 28 p. Strzelców Kan.) rocznik 1899 o nazwiskach na litery Ka do Ki — w lokalu przy ul. Konstantynowskiej nr. 62 (koszary 31 p. p.).

Z przynależnych do P. K. U. Łódź-Miasto II — zamieszkali na terenie komisarjatu X: Rocznik 1887 o nazwiskach na litery M do Z — w lokalu przy ul. Leszno nr. 7-9 (koszary 28 p. Strz. Kan.); zamieszkali na terenie komisarjatu VII: Rocznik 1899 o nazwiskach na litery A do D — w lokalu przy ul. Konstantynowskiej nr. 81 (koszary 4 baonu sanitarnego).

Zebrania kontrolne zaczynają się o godz. 9 rano. Rezerwiści winni się stawić punktualnie z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innemi posiadanemi dokumentami wojskowemi.

—o—

Wczoraj wznowiono roboty kanalizacyjne

Prace kanalizacyjne, przerwane z powodu strejku—wznowione zostały w dniu wczorajszym.

Wobec jednak niesprzyjających warunków atmosferycznych doprowadzone będą w roku bież do końca jedynie rozpoczęte już roboty, poczem w dalszym ciagu prowadzić się będzie tylko prace konserwacyjne.

Właściwe wznowienie robót nastąpi z wiosną przyszłego roku.

Zwycięstwo socjalistów
w Tomaszowie Mazowieckim

TOMASZÓW-Mazowiecki 24. 10 (PAT)— W dniu 23-go bm. odbyły się w Tomaszowie-Mazowieckim wybory do rady miejskiej.

Uprawnionych do głosowania było 17.678 osób. Głosów oddanych było 15.053, czyli 86 proc. Ważnych głosów 14.154—unieważnionych 899.

Lista nr. 1—NSPP	głosów	1231— 2	mandaty
Lista nr. 2—PPS	„	3204— 7	„
Lista nr. 4—Bund	„	435— 1	„
Lista nr. 5— Unieważn.	„	894—	
Lista nr. 6—Prawica Niem	„	464— 1	„
Lista nr. 7—NPR-lewica	„	918— 2	„
Lista nr. 8—Blok Rob. Bezp.	„	246—	
Lista nr. 10—Stow. lok. i b. wojsk.	„	636— 1	„
Lista nr. 11—Stow. właśc. nier.	„	424— 1	„
Lista nr. 12—Zjedn. Rzesz. Gosp.	„	640— 1	„
Lista nr. 13 Gosp. Blok Rob. (Sanacja)	„	40—	
Lista nr. 14—Zjedn. Prac. Handl.	„	167—	
Lista nr. 16—Blok Sjon. Kup.	„	2650— 6	„
Lista nr. 17—Blok Gosp. żyd.	„	1110-- 2	„
Lista nr. 19—Blok właśc. nier. żyd.	„	495— 1	„
Lista nr. 20—Zjedn. nar. Gosp.	„	1493— 3	„

—ooo—

Proces Wronki
powtórnie rozpatrywany będzie w Warszawie

Po wyroku sądu apelacyjnego w Warszawie, uwalniającego dyrektora łódzkiej fabryki monopolu tytoniowego Wronkę i jego towarzyszy, skazanych w pierwszej instancji przez łódzki sąd okręgowy, oskarżenie wniosło sprzeciw i założyło skargę kasacyjną. Rozprawa ta, która obudziła olbrzymie zainteresowanie, odbędzie się w końcu października w Warszawie.

W rozprawach udział wezmą po jednej i po drugiej stronie najwybitniejsi przedstawiciele sądownictwa polskiego i palestry. (e)

—ooo—

Dzień 31 b.m. wolny od nauki
Skrócone ferje Bożego Narodzenia

W dniu wczorajszym kuratorjum okręgu szkolnego otrzymało okólnik, podpisany przez ministra Dobruckiego w sprawie ferji dla młodzieży szkolnej. W myśl tego okólnika dzień 31 października ma być wolny od nauki szkolnej, w ten sposób, iż ferje świąteczne z okazji świąt Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego rozpocząć się mają w dniu 29 października i trwać będą do dnia 2 listopada włącznie.

W związku z tem zmniejszone będą ferje Bożego Narodzenia o jeden dzień i trwać będą od 21 grudnia do 2 stycznia następnego roku włącznie. (i)

—ooo—

Oskarżony o ojcostwo
domaga się analizy krwi swojej i dziecka

W jednej ze spraw o alimenty rozpatrywanych w tych dniach przez sąd okręgowy w Łodzi w wydziale cywilnym zestał zgłoszony przez pozwanego—domniemanego ojca nieślubnego dziecka oryginalny wniosek, oparty jednak na podstawach naukowych.

Aby odeprzeć zarzut ojcostwa nieślubnego dziecka proponuje dokonanie analizy krwi jego jak również dziecka i przez to udowodnić pragnie, że dziecko nie pochodzi od niego. Wniosek ten nie spotykany dotychczas w sprawach tego rodzaju jest u nas nieznaną nowością, w Niemczech jednak nauka poczyniła w tej kwestji znaczne kroki naprzód i uczeni niemieccy są zdania że drogą analizy krwi daje się udowodnić ojcostwo Sąd łódzki w tej kwestji jeszcze nie powziął żadnej decyzji. (o)

—ooo—

Nowości wydawnicze

Jakób Wassermann. — Człowiek Złudzeń. — Powieść. Inst. wyd. „Renaissance", 1927. Skład główny w księgarni L. Fiszera w Łodzi.

Krystjan Wahnschaffe to jedna z najciekawszych postaci współczesnej literatury powieściowej. Jest on uosobieniem męskiej siły, a zarazem hartu i niezłomnej woli.

Książka ta maluje życie współczesne, stając się tysiecznem echem odgłosów powszedniego życia, odzewem podświadomych głębin duszy ludzkiej, wyrazem zagadek istoty i losów człowieka.

Najwznioślejsze porywy ducha obok najniższych popędów zmysłowych; poświecenia najgłębszej miłości obok szałów najohydniejszej żądzy; naiszczytniejsze ideały ludzkości obok najpotworniejszych zbrodni egoizmu — oto treść tej książki, wyrwanej z życia.

Curiosum

Przyniesiono nam do redakcji następujący dokument:

Do
świetnego c. k. urzędu pocztowego
i telegraficznego
w Krakowie

Sąd reklamujący. Sąd pow. cywl.
w Krakowie o
Oznaczenie przesyłki, list polecony 11103 liczba czynności E IV 564-27, nadano dnia 19 sierpnia 1927 w c. k. urzędzie pocztowym w Krakowie pod adresem, Paweł Hollc i S-ka Łódź, ul. 6 Sierpnia 1.88
Urząd pocztowy oddawczy Łódź
. . . .
Oznaczenie braków:

Brak recepisu zwrotnego którego duplikat dołącza się celem zaopatrzenia podpisem adresata.
Kraków dnia 19.X - 1927
Otrzymała
Stempel okrągły:
Sąd Powiatowy Cywl,
w Krakowie

ODPOWIEDŹ

c. k. urzędu pocztowego
i telegraficznego
w . . . .
Do c. k. sądu stempel: dnia 21.X 27
wch. Nr. 17869
w . . . .
Stempel: Oddział listowy (dalej nieczytelny)
w Krakowie
Wpłynęło dn. 20.X-20503

Up. Łódź 1
do załatwienia. —
Kr, dn. 20.X.1927
Stempel: Naczelnik oddziału listowego
(—) J. Miszke
Stempel okrągły:
Kraków
20.X.27. 11—12 V
lc

* * *

Doprawdy skandal! Idzie już dziesiąty rok, jak odzyskaliśmy niepodległość, a nie potrafiliśmy zarzucić C. K. naleciałości austrjackiej monarchji. W Wiedniu już dawno zapomniano o Habsburgach, a w Krakowie pod skrzydłami Rzplitej Polskiej pielęgnuje się na drukach urzędowych znienawidzone zgłoski, stygmat naszej niewoli. Czas już spalić zapasy makulatury, pokutujące wraz z biurokratyzmem zaborców.

Komunikat

W sobotę, dnia 29 października b. r. o godz. 7 wiecz., w lokalu związku zawodowego ul. Narutowicza nr. 50, odbędzie się ogólne zebranie przewlekaczy, snowaczy i krochmalarzy z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie o działalności, 2) sprawy organizacyjne, 3) wybory zarządu, 4) wolne wnioski.

Wszyscy zainteresowani winni się obowiązkowo zjawić.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek, po raz 6-ty ciesząca się zasłużonem powodzeniem „Królowa Biarritz" z pp. Grywińską, Relewicz-Ziembińską, Kwiatkowskim i in. w rolach głównych. Ceny popularne.

Jutro, w środę, po raz piętnasty poemat dramatyczny Klabunda „Kredowe koło", które grane będzie jeszcze w czwartek na przedstawieniu dla związków robotniczych, poczem ustąpi miejsca uroczystej premjerze bieżącego tygodnia — mickiewiczowskim „Dziadom" w układzie Stanisława Wyspiańskiego.

„DZIADY".

W roku bieżącym przypada stulecie romantyzmu. Dyrekcja naszego teatru, by uczcić godnie tę rocznicę po „Księciu Niezłomnym" sięgnęła powtórnie do skarbnicy wielkiego repertuaru romantycznego.

W nadchodzący piątek odbędzie się uroczyste przedstawienie „Dziadów" Mickiewicza w układzie scenicznym Stanisława Wyspiańskiego.

Próby, trwające od kilku tygodni pod kierunkiem reż. Mieczysława Szpakiewicza dobiegają końca. Zmontowanie olbrzymiego aparatu scenicznego, dekoracji, efektów świetlnych, kostiumów etc. wymagało wiele czasu i trudów, których nie szczędzono, by arcydzieło Wieszcza otrzymało jaknajwspanialsza oprawę.

Role główne kreują: M. Szpakiewicz (Gustaw Konrad), P. Woskowski (ks. Piotr), K. Tatarkiewicz (Nowosilcow), K. Lubieńska (Zosia).

W przedstawieniu bierze udział cały zespół naszego teatru, jest więc gwarancja, że najmniejsze nawet rolki zostały obsadzone starannie, a całość otoczona tym pietyzmem, jaki jest jej należny.

TEATR LITERACKO - ARTYSTYCZNY „GONG".

Jeszcze tylko kilka przedstawień szlagierowej rewji p. t. „Jazda do Łodzi" z pp. Bukojemską, Jaśkówną, Popielewską, Talarico, Bolciem Kamińskim, Laskowskim, Skoniecznym i Sielańskim na czele. Wszystkich wykonawców publiczność obdarza hucznymi oklaskami, zmuszając do bisów.

Kierownictwo teatru kończy już próby z nowej aktualnej rewji p. t. „Płać pan złotówkę!" Premjera tej rewji, przygotowanej przez najwybitniejszych autorów, odbędzie się w tych dniach.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7 min. 45 i 10 wiecz.

DZISIEJSZY KONCERT ORŁOWA.

Dziś, we wtorek, odbędzie się zapowiedziany 3-ci abonamentowy koncert mistrzowski, na którym wystąpi pianista światowej sławy Mikołaj Orłow. Koncert ten wzbudził wielkie zainteresowanie i większość biletów została już rozsprzedana. Na program dzisiejszego koncertu artysta wybrał utwory Scarlattiego, Beethovena, Mendelsohna, Chopina Brahmsa i wiele innych. Początek koncertu o godz. 8 min. 30 wieczorem.

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

I Koncert popołudniowy

Aleksander Michałowski (fort.), Irena Ruszczycówna (dekl.)

Nestor pianistów polskich, dziś siedemdziesiąt lat liczący artysta, zachował dziwną świeżość swej sztuki odtwórczej. Ten od najmłodszych lat szopenizujący wirtuoz pierwszy pokazał, jak należy traktować Chopina, który pod jego palcami jest zawsze szlachetny w nastroju. Słuchaliśmy go dziś jak ongi, bo artysta mimo swego sędziwego wieku daje nam w swej interpretacji obrazy zrównoważonego i silnego ducha.

Tak „Etudy Es-dur" nikt na świecie nie gra, a „Etudę Ges-dur" (na czarnych klawiszach) wykonał palcami tak lekkimi i zwinnymi, iż słuchaczom się zdawało, że ktoś z boku garść pereł rzucił po strunach i struny same zadźwięczały. W Nokturnach i Balladach podziwialiśmy ten nadzwyczajny umiar artystyczny i rozlewność kantyleny z właściwą nutą namiętnej skargi, a jednocześnie radości w pieśni bólu i samoudręczenia twórcy. W tem tkwiła zawsze siła Michałowskiego, zmuszająca słuchacza do wspięcia się na wyżyny prawdziwej sztuki, jako tłomacza szopenowskiej muzy.

Przedstawicielką żywego słowa była p. Irena Ruszczycówna. Wysłuchaliśmy imponującego w swej treści programu, na który złożyli się Mickiewicz, Krasiński, Słowacki, Sienkiewicz, Kasprowicz, Lechoń, Tuwim, a których poema ty poznawaliśmy w absolucie ich istoty duchowej, bo p. Ruszczycówna swą recytacją przewiodła nas przez gąszcza polifonji poetyckiej umiejętnie, rzeźbiąc te poematy z prawdziwą szczerością i troską o każdą delikatną tkankę w wykończeniu, a zdania przez nią wypowiadane zdają się mieć w sobie barwę i plastykę obrazów dźwięcząc jednocześnie czarującą melodią mowy polskiej. Jedynie w utworze Tuwima „Krzyczę" zbrakło recytatorce tej emocjonalnej grozy patosu, co mogło się stać naskutek przemęczenia przez nadmierne obciążenie programu, którego starczyłoby na dwa koncerty.

Publiczności zebrało się niewiele.

Cóż dziwnego? Był to koncert polskich artystów. Publiczności łódzkiej na punkcie muzykalności nikt zrozumieć nie może. Jest tu spora garść snobów muzycznych, uznających plombę zagraniczną, jak przy sztuce towaru. Zdawałoby sie napozór, że do serca tej publiczności, zapełniającej salę koncertową, niełatwo przemówić wyrazem subtelnym sztuki. A tymczasem tym słuchaczom, nadstawiającym ucha ciekawie, niby głodnym wrażeń należałoby rzucić raczej jakieś cekiny wirtuozostwa, raczej jakieś zwrotki banalne piosnki popularnej (Smirnow — Ay, ay, ay —), niż perły artyzmu, opartego na psychologji. Nie ostoi się tu żadna placówka muzyczna bo to miasto snobów, którym radio zastępuje koncert, a „jazz" krzepi ducha.

F. Hal.

—ooo—

ŻYDOWSKI TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „ARARAT".

W dniu dzisiejszym otwiera swe podwoje w odrestaurowanej Białej sali hotelu „Manteufla" żydowski teatr literacko - artystyczny „Ararat".

Teatr pozostaje pod kierownictwem znanego poety M. Brodersona i p. R. Rosentala, a repertuar jego obejmuje szereg inscenizacji i miniatur z utworów wybitnych sił literackich, a mianowicie: Łajwika (autora potężnego dramatu „Golem", który ujrzy w bieżącym sezonie światło kinkietów miejskiego teatru), M. Kulbaka, M. Brodersona, R. Rozentala i Obarzanka.

Siły artystyczne rekrutujące się w lwiej części z członków żydowskiego studjum dramatycznego, istniejącego w Łodzi pod wytrawnem kierownictwem p. Brodersona dają rękojmię, że program zostanie wykonany z talentem i artystycznie.

Na premjerę dana będzie rewja p. t. „Glat - Koszer".

Początek punktualnie o godz. 9-ej wiecz.

TEATR POPULARNY

Dziś, we wtorek, wesoła amerykańska komedja w 3 aktach „Mąż z loterji". Ceny najniższe.

Jutro, w środę i dni następnych do piątku włącznie „Mąż z loterji". Kupony na bilety zniżkowe można realizować na wszystkie przedstawienia „Męża z loterji" w kasie teatru przy ul. Ogrodowej od godz. 10 rano do 3-ej po poł. i od 5 do 9 wieczorem.

Druga kasa teatru w kwiaciarni B-ci Dymkwskich na placu Kościelnym nr. 4 czynna od 1 po poł. do 7 wieczorem bez przerwy.

W sobotę premjera niegranej w Łodzi sztuki współczesnej o wielce ciekawej treści francuskiego pisarza Karola Were'go, p. t. „Szał miłości", osnutej na tle emigracji rosyjskiej w Paryżu.

Reżyseruje p. Edmund Szafrański.

Zapisujcie sie na członków L.O.P.P.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

WARSZAWA (1111 m.) —

17.05 — Upadek Staropolskiego myśliwstwa, wygłosi p. Juljan Ejsmond,

17.05—17.20 — Rozmaitości

17.20—17.45 — Odczyt p. t. „O zwierzętach ginących" wygłosi prof. Ryszard Błędowski,

17.45 — Koncert symfoniczny popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, oraz Szymanówna (śpiew) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.)

19.20 — Transmisja z opery Poznańskiej.

22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej z rest. „Pavilon" w Krakowie.

RADJOSTACJA KRAKOWSKA ZMIENIA FALĘ.

W związku z bliskiem otwarciem potężnej stacji w Katowicach, która pracować będzie na fali 422, radjostacja krakowska z dniem 25 b. m. przeszła na falę 500 metrów, aby uniknąć interferencji z falą katowicką. Zmiana fali krakowskiej pociągnie za sobą w niektórych wypadkach konieczność przestrojenia aparatów detektorowych. Nie sprawi to żadnych trudności właścicielom aparatów detektorowych, strojonych kondensatorem zmiennym, lub warjometrem, natomiast aparaty detektorowe z cewkami stałemi będą musiały być przestrojone przez dodanie większej ilości zwojów na cewce.

Biała Sala Manteufla
Zachodnia 43.

ARARAT
Artyst. Teatr. Żyd.
pod kier.
M. Brodersona i R. Rozentala
Dziś, o godz. 9 premjera programu Nr. 1.
Miniatury: Goldfadena, Pereca, Kulbaka, Lejwika, Tunkla, Oberzanka, Rozentala, Brodersona i innych.
Muzyka aranżowana przez K. Jabłonia
Dekoracje i kostiumy wykonane we własnej pracowni teatru.
Bilety nabyć można w kasie teatru od godz. 5 po poł,

Lekarz-Dentysta
Ch. Cejtin
powrócił. 150-3

Dr. DEZYDERY SZYMKIEWICZ
PROFESOR POLITECHNIKI LWOWSKIEJ

Ustrój szkolnictwa

na tle ministerjalnego projektu ustawy

(Dokończenie)

Wyłania się więc w sposób zupełnie naturalny postulat podniesienia poziomu wykształcenia nauczycielstwa szkół powszechnych. Wykształcenie o poziomie gimnazjalnym może wystarczyć tylko dla 4 niższych klas. **W 3 wyższych klasach 7-klasowych szkół powszechnych powinni uczyć nauczyciele o uniwersyteckiem wykształceniu. Kierownikami tych szkół powinni być także ludzie o uniwersyteckiem wykształceniu.** Oczywiście powinny być stworzone w uniwersytetach specjalne studja pedagogiczne, odpowiednio do tego celu zorganizowane. Bez należytego przygotowania nauczycielstwa wielka sprawa szkoły powszechnej zrealizować się nie da.

Drugiem ogniwem w ustroju szkolnictwa jest ogólnokształcąca szkoła średnia, gimnazjum. Stworzenie 7-klasowej ogólno-kształcącej szkoły powszechnej pociąga za sobą skrócenie studiów gimnazjalnych do lat 5, zamiast dotychczasowych 8, gdyż 3 wyższe klasy szkoły powszechnej zastępują 3 niższe klasy gimnazjalne. Jest to punkt najbardziej sporny całej sprawy. Zwolennicy 7-klasowej szkoły powszechnej ścierają się tu gwałtownie z obrońcami 8-klasowego gimnazjum. Zagadnienie to wymaga spokojnego i gruntownego rozważenia.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że obecne 3 niższe klasy gimnazjalne łączą się swoim programem i metodami nauczania ze szkołą powszechną. Zarówno nauka języka ojczystego, jako też i nauka matematyki i przyrodoznawstwa zachowuje doskonałą ciągłość od 1 klasy szkoły powszechnej do 3 klasy obecnego gimnazjum włącznie. Podział tej części nauczania na szkołę powszechną i gimnazjum jest z punktu widzenia pedagogiki sztuczny i ma uzasadnienie tylko polityczne: oddzielenie „ludu" od „warstw oświeconych". Demokratyczne zasady naszej konstytucji wykluczają z góry możliwość takich podziałów.

Włączenie 3 niższych klas gimnazjalnych do szkoły powszechnej jest tembardziej wskazane, że począwszy od obecnej IV klasy gimnazjalnej program nauczania zmienia się zasadniczo: przybywają nowe przedmioty, a te, które już były, zaczynają być traktowane zupełnie inaczej, stosownie do wyższego poziomu umysłowego, właściwego starszemu wiekowi wychowanków. Skutkiem tego 7-klasowa szkoła powszechna stanowi odrębną całość, odcinającą się wyraźnie od gimnazjum.

Powyższe wywody będą oczywiście tylko wtedy słuszne, jeżeli będzie zrealizowane ich założenie o należytem przygotowaniu nauczycielstwa szkół powszechnych. Obrońcy 8-klasowego gimnazjum wskazują zupełnie słusznie na to, że oddanie nauczania w zakresie niższych klas gimnazjalnych w ręce nauczycielstwa szkół powszechnych takiego, jakiem ono jest obecnie, spowodowały katastrofalne obniżenie poziomu kultury w Polsce. Niższe klasy gimnazjalne nie mogą być kasowane przed należytem zorganizowaniem szkół powszechnych. To nie znaczy jednak żeby 8-klasowe gimnazjum miało być utrzymane na zawsze.

Należyte zorganizowanie szkoły powszechnej pociąga za sobą jako logiczny wniosek zniesienie egzaminów przy przejściu z VII klasy szkoły powszechnej do I (obecnie IV) klasy gimnazjalnej.

Projekt ministerjalny jest pod tym względem niekonsekwentny, gdyż nadaje wprawdzie egzaminom złagodzoną formę „sprawdzania kwalifikacji", ale samą zasadę egzaminów utrzymuje na stałe. Zapewne egzamina są konieczne w okresie przejściowym, kiedy szkoły powszechne nie stoją jeszcze na wysokości zadania, ale powinno się dążyć do ich usunięcia, tak samo zresztą jak i do skasowania egzaminów maturalnych.

Ustrój szkolnictwa nasuwa jeszcze wiele innych kwestji, których niepodobna ująć w ramach artykułu. Nie mogę jednak pominąć jednej rzeczy, a mianowicie kwestji jednolitości gimnazjum. Podobnie jak 7-klasowa szkoła powszechna stanowi pewną harmonijną całość tak samo jest z 5-letniem gimnazjum. Jest rzeczą zupełnie naturalną odjęcie od obecnego 8-klasowego 3 niższych klas, natomiast żaden podział nie może być dopuszczony w pozostałych 5 klasach. Projekt rządowy pod tym względem grzeszy niejasnością i dopuszcza podział 5-letniego kursu gimnazjalnego na dwie części 3 i 2-letnie. Taki podział byłby zupełnem zniszczeniem ogólnokształcącej szkoły średniej.

„GŁOS POLSKI"
Łódź
25 października 1927 r.

GAZETA SPORTOWA

„GŁOS POLSKI
Łódź
25 października 1927

Niespodzianki ubiegłej niedzieli

Warszawianka i Polonia ratują honor stolicy

Utartym tradycyjnym zwyczajem ubiegła niedziela przyniosła nam znów niespodzianki. Na trzy raptem rozegrane spotkania dwa z pośród nich przyniosły zgoła nieoczekiwane i sensacyjne wyniki, dzięki którym warszawska piłka nożna święciła prawdziwy tryumf.

Bajeczne zwycięstwo Polonji nad Hasmoneą lwowską (9:2), która tydzień temu godnie stawiła czoło groźnej Wiśle, oraz niemniej wspaniały sukces Warszawiaki uratowały choć pod koniec gier o mistrzostwo Polski honor stolicy, który dotychczas ze zmiennem szczęściem, naogół dość skutecznie broniła jedynie tylko Legja.

Sądząc z formy Polonji, jaką wykazała ona ostatnio w zawodach z Turystami należało się dość poważnie liczyć z jej zwycięstwem, niemniej jednak końcowy wynik przeszedł najśmielsze oczekiwania i jest swego rodzaju rewelacją.

Drugą niemniejszą sensacją było zwycięstwo Warszawianki odniesione nad zasadniczo lepszym od siebie przeciwnikiem, Turystami. Goście wychodząc na boisko zrezygnowali zupełnie z wygranej— poprostu przybyli odrobić pańszczyznę, aż tu w drugiej połowie zwyciężają wysokocyfrowo, dzięki lekceważeniu jakie im okazali Turyści.

Fioletowi oszołomieni sukcesem gości potracili zupełnie głowy, a gdy zabrali się na serjo do pracy było już za późno, by wysiłek ten mógł zaważyć na ostatecznym wyniku. Takiego załamania się drużyny mistrza Łodzi w obecnym sezonie nie byliśmy jeszcze świadkami.

Mecz Ruchu z Czarnym przeszedł naogół bez wrażenia: gra mało ciekawa z obu stron przyniosła nieznaczne zwycięstwo drużynie górnośląskiej 2:1. Ruch po utracie 2 punktów przy uznaniu protestu Polonji „zjechał" aż na 9 miejsce. Ostatnie zwycięstwo podreparowało go znacznie, a pozostałe jeszcze do rozegrania 2 mecze w razie wygranej wysuną górnoślązaków na 6 lub 7 miejsce tabeli.

Wyznaczone zawody między Pogonją i I. F. C. nie doszły do skutku ze względu na zawieszenie Pogoni, dzięki temu drużyna górnośląska wykonała valcover t. j. 2 punkty i stosunek bramek 3:0. Ciekawe czy i dwa postałe spotkania Pogoń również podaruje swym przeciwnikom. Dotychczasowy mistrz Polski zawieszony za rozegranie zawodów towarzyskich z Cracovią w tym samym terminie, gdy Jutrzenka podejmowała Ł. K. S. Konkurencji tej oczywiście nie mogła wytrzymać Jutrzenka: na zawodach z Ł. K. S-em miała aż 30(!) złotych dochodu brutto.

Zażalenie skierowane do zarządu ligi odniosła skutek—zarząd nakazał Pogoni zapłacić alimenta w sumie 1086 zł. 36 gr. Nie bardzo się jednak przejęła Pogoń swym zawieszeniem: zabroniono coprawda rozgrywać jej zawody z drużynami ligowemi, lecz wobec dzisiejszego stanu rzeczy za przeciwnika można sobie przecież wybrać drużynę należącą do P.Z.P.N. względnie do samodzielnego okręgu przemyskiego, który nie podlega ani P.Z.P.N-owi ani też lidze.

Polonja przemyska nie przejęła się zbytnio wielkością Pogoni i przy nadzwyczaj ofiarnej grze zdołała zwyciężyć 1:0. Jest to już nie pierwsza przegrana Pogoni.

Tabela mistrzowska przedstawia się następująco:

1.	Wisła	gier 26—	pkt.	40:12.
2.	IFC	„ 25—	„	34:16.
3.	Pogoń	„ 24—	„	29:19.
4.	Warta	„ 24—	„	28:20.
5.	Turyści	„ 23—	„	25:21.
6.	Legja	„ 24—	„	25:23.
7.	ŁKS	„ 26—	„	25:27.
8.	Ruch	„ 24—	„	23:25.
9.	Polonja	„ 25—	„	23:27.
10.	TKS	„ 24—	„	22:26.
11.	Hasmonea	„ 25—	„	21:29.
12.	Czarni	„ 24—	„	20:28.
13.	Warszaw.	„ 23—	„	16:30.
14.	Jutrzenka	„ 25—	„	11:39.

W najbliższą niedzielę Turyści rozegrają mecz we Lwowie z Czarnymi, we wtorek zaś przypada termin zawodów z Pogonią, które ze względu na zawieszenie Pogoni nie wiadomo czy dojdą do skutku.

Wielkie wyścigi samolotowe

Imponujący start 45 samolotów.

W Ameryce odbyły się wielkie wyścigi, 7-me z kolei tzw. narodowe amerykańskie, tym razem między Nowym Jorkiem a Spokane na dystansie 3.700 km. Zawody te urządzone są dla samolotów handlowych, celem wypróbowania ich sprawności i maksimum aktywności w locie, obciążeniu itp. Start tych niezwykłych zawodów zgromadził 45 konkurentów, gdyż ponętna nagroda 50 tys. dol. oraz moralny sukces był nielada atrakcją dla zawodników. Zwycięstwo odniósł samolot „Waco" z silnikiem „Wrighta".

Rozgrywki w piłce siatkowej

Mistrzowie piłki siatkowej.

Niedawno odbyły się w Warszawie mistrzostwa singlowe w piłce siatkowej przy licznym udziale reprezentantów klubów warszawskich. Charakterystyczne jest, że wszystkie cztery pierwsze miejsca zostały obsadzone przez członków Akad. Zw. Sp.

Zdjęcie nasze przedstawia zwycięzców w grze pojedyńczej: od prawej stoją mistrzowie piłki siatkowej Wirszyło (I miejsce), Deruziński, Olszewski i Kobyliński (zdobywcy dalszych miejsc).

Zgon znanego tennisisty Romana Stahla

Z Wiednia nadeszła smutna wiadomość, że jaden z czołowych tennisistów lwowskich, syn byłego prezydenta miasta Roman Stahl umarł w czasie operacji nerek. S. p. zmarły osierocił żonę i dwoje dzieci.

Hakoah (Wiedeń) przybywa do Łodzi w Sobotę

Wiedeński Hakoah, który jak wiadomo rozegra w sobotę w Warszawie mecz z Legją a następnie w Łodzi w niedzielę mecz z ŁKS na boisku DOK IV przybywa już do Łodzi w sobotę wieczorem po ciągiem przychodzącym o godz. 9.45 na dworzec fabryczny. Część sportowców żydowskich dorocznym zwyczajem witać będzie najlepszą drużynę w świecie. Zawody odbędą się o godz. 2.30.

Były gracz Hakoah'u Gutman - zamordowany

CHICAGO, 24. 10. Słynny piłkarz nazwiskiem Goodman, gracz jednego z klubów amerykańskich. został zamordowany w Chicago.

Dalszych szczegółów brak.

Wiadomość powyższą podajemy z tego powodu, że wiedeńska prasa ogłosiła, iż zamordowany został nie amerykanin Goodman, lecz gracz wiedeńskiego Hakoah'u Guttman.

Guttman był bodaj najlepszym piłkarzem żydowskim w świecie i roku ubiegłym sprzedał w się Ameryce, gdzie ostatnio występował w barwach jednego z amerykańskich klubów sportowych.

Guttman w Łodzi był znany ze swych występó, a szczególnie z meczu ŁKS—Hakoah i Turyści — Hakoah w roku 1925.

Latający rower

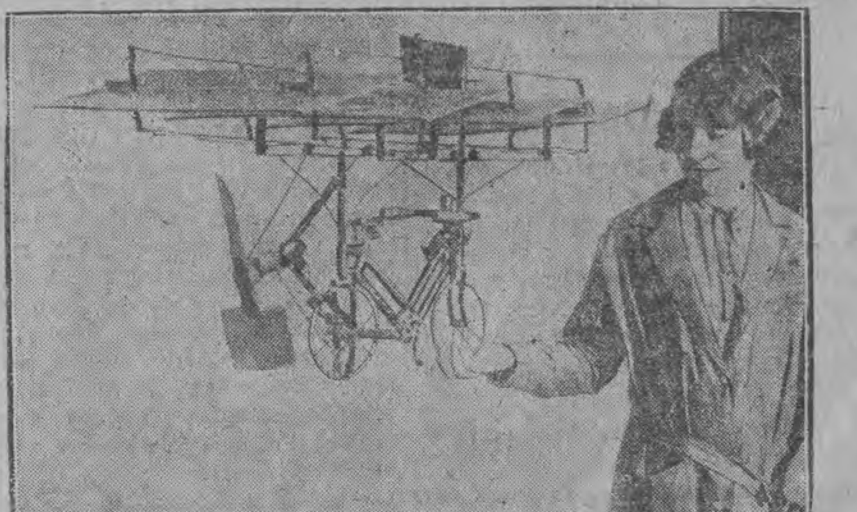

Na międzynarodowej wystawie wynalazków w Westminsterze wystawiono i demonstrowano model „roweru latającego". Rower ten jest wynalazkiem inżyniera węgierskiego. Posiada on podobnie jak aeroplan płaszczyzny nośne i śmigę, która wprawia się w ruch przy pomocy pedałów nożnych i przekładni.

W lokalu KINOTEATRU
„LUNA"
Teatr literacko - artyst.
„GONG"
Dziś po raz ostatni!
Jazda! do Łodzi!
z udziałem całego zespołu
Dziś 2 przedstawienia:
Początek o godz. 7.45 i 10 w.
ANONS! Jutro zmiana programu.

Dr. med.
Józef Imich
Choroby uszu, nosa, gardła i krtani
powrócił
Moniuszki 1 (Pasaż-Majera) telefon 9-97
przyjmuje od 3—4 i od 5—7, po poł.

Dr. N. Trachtenherc
choroby wewnętrzne i dzieci
Narutowicza 11 telefon 33-16
powrócił.
Przyjmuje od 3—5 po poł.

Sprzedam nowe
futro damskie
elektra za zł. 1000.—
Wiadomość: Grand-Hotel, pokój 344 od 5—7-ej. 8270—1

TANIO! TANIO!
FUTRA wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie. I. OPATOWSKI, Kilińskiego 134. Tel. 54-95. Dojazd tramwajem 4, 6, 10. 7254-2

Dr. A. S. Tenenbaum
Wólczańska Nr. 4, tel 40-25.
Choroby wewnętrzne
powrócił.

Lekarz-dentysta
M. Inwald-Flamenbaum
Nawrot 32 tel. 33-55
przyjmuje od 10—1 i od 4—6

Lekarz-Dentysta
Jakób Karmazyn
Południowa 2.
powrócił
9051—6

Lekarz-dentysta
Tadeusz Babad
Nawrot 1a. Tel. 25-22

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
25 października 1927

Zużytkowanie pożyczki amerykańskiej

315 milionów złotych na cele gospodarcze

Wywiad z wiceprezesem Banku Polskiego p. F. Młynarskim

Przedstawiciel nasz zwrócił się do wiceprezesa Banku Polskiego, p. Feliksa Młynarskiego, jednego z twórców ostatniej pożyczki z prośbą o wyjaśnienie, jakie kredyty przeznaczone będą na cele gospodarcze z funduszów, otrzymanych z pożyczki amerykańskiej.

Wbrew rozpowszechnionym mniemaniom—oświadczył p. prezes Młynarski—że pożyczka stabilizacyjna jest prawie w całości przeznaczona na cele techniczno - walutowe, i że na cele gospodarcze przewiduje się z niej jedynie 15.000.000 dolarów, mogę stwierdzić, że przy dokładnym obrachunku osiągniemy na cele produkcyjne znacznie więcej od obliczeń pierwotnych. I tak z pozycji 90.000.000 złotych, przeznaczonych na zakup srebra, można będzie przekazać około 30.000.000 na cele gospodarcze, ponieważ zakup potrzebnej ilości srebra nie przewyższy 60.000.000 zł. Podobnie, suma przewidziana na zakup akcji Banku Polskiego przez skarb, wynoszący 75 milj. zł., będzie stopniowo wycofana na cele gospodarcze w miarę, jak skarb będzie odsprzedawał publiczności nabyty przez siebie portfel. Prócz tego t. zw. rezerwa skarbowa w kwocie 75 milj. zł. również może być uwolniona na cele produkcyjne, o ile naturalnie pozwoli na to stan budżetu, względnie o ile skarb będzie mógł przystąpić do emisji pożyczek wewnętrznych. W sumie więc na cele gospodarcze zyskujemy conajmniej 315.000.000, a nie 135 milj. jakto z mniej skrupulatnego obliczenia mogłoby się wydawać.

Nie trzeba również zapominać, że dzięki reformie walutowej podniosły się kapitały własne Banku Polskiego do poziomu 200 milj. zł., co umożliwi Bankowi stopniowe użycie kilkudziesięciu miljonów złotych na zakup długoterminowych papierów wartościowych. Przy ścisłych więc obliczeniach sum, jakie uzyskamy dla naszych potrzeb inwestycyjnych z pożyczki stabilizacyjnej — należy i pozycję wyżej wspomnianą wziąć pod uwagę.

Zapobieganie upadłościom

Nowa ustawa wejdzie niezadługo w życie

Wywiad „Głosu Polskiego" z p. min. sprawiedliwości St. Carem

Wydarzeniem pierwszorzędnej wagi, które uczyni poważny zwrot w naszych stosunkach handlowych będzie niewątpliwie ustawa o zapobieganiu upadłościom.

Projekt tej ustawy został już uzgodniony między ministerstwami i wszedł przed kilkoma dniami pod obrady rady prawniczej. Projektodawca tej ustawy p. **wiceminister sprawiedliwości Stanisław Car** udzielił naszemu warszawskiemu korespondentowi szereg informacji dotyczących szczegółów tej ustawy. Ustawa o zapobieganiu upadłościom podzielona jest na pięć zasadniczych części.

Pierwszy rozdział o odroczeniu wypłat przewiduje: **Odroczenie wypłat może być udzielone handlującemu posiadającemu dostateczne środki do zupełnego zaspokojenia wszystkich swoich wierzycieli, którzy wskutek wyjątkowych a niezależnych od niego okoliczności, zaprzestał czasowo wypłat lub przewiduje w najbliższej przyszłości konieczność ich zaprzestania.** Odroczenie wypłat nie może być udzielone, jeżeli niewypłacalność jest wynikiem takich czynów dłużnika, które w razie ogłoszenia upadłości stanowiłyby podstawę do uznania go za bankruta.

Drugi rozdział o **układach zapobiegawczych** mówi, iż handlujący, który przewiduje niemożność zaspokojenia w całości wszystkich swoich wierzycieli z upływem pierwszych trzech miesięcy po uzyskaniu odroczenia może celem uniknięcia upadłości uzyskać układ następujący: składa podanie o otwarcie postępowania układowego do sądu, przed którym toczy się postępowanie po wydaniu wyroku, udzielającego odroczenie wypłat, a przed upływem pierwszych trzech miesięcy tegoż odroczenia.

1) **Odroczenie lub rozłożenie na raty spłaty długów,** na termin łączny nie dłuższy, jak lat dwa.

2) **zmniejszenie sumy długu,** równomiernie dla wszystkich wierzycieli, nie więcej jednak jak 25 proc., a przy istnieniu warunków przewidzianych w artykule 57 niniejszego prawa — o 50 proc.

3) **Ograniczenie dłużnika w zarządzaniu i rozporządzaniu majątkiem,** zwłaszcza nieruchomym na czas wykonywania układu.

4) **Rękojmie zabezpieczające wykonanie zobowiązań objętych układem.**

Trzeci rozdział traktuje o **postanowieniach karnych** przy zgłaszaniu fałszywych danych, dotyczących stanu majątku przez **zatajenie części aktywów** lub przez wskazanie całkowicie lub częściowe **zmyślonych pasywów** w celu uzyskania odroczenia wypłat lub układu zapobiegawczego oraz za udzielania osobiście lub za pośrednictwem osób trzecich komukolwiek z wierzycieli szczególnych dopłat lub korzyści poza warunkami układu zapobiegawczego w celu skłonienia tegoż wierzyciela do głosowania za przyjęciem układu zapobiegawczego.

Za powyższe przewinienia przewidziana jest **kara więzienia** na czas nie krótszy od lat trzech.

Czwarty i piąty rozdział dotyczy postanowień przechodnich i postanowień ogólnych.

Oto — mówi p. wiceminister Car — główne kontury nowej ustawy naszego prawodawstwa handlowego. **Pragnę zaznaczyć, że głównemi okolicznościami, które zmusiły mnie do zainicjowania w tej dziedzinie, jest dający się od dłuższego czasu odczuć kryzys ekonomiczny w kraju. Ze względu na to, że kwestja likwidacji wielu placówek handlowych stała się zjawiskiem dość częstym, należało stworzyć dogodne warunki prawne, któreby bez szkody naszego handlu tego rodzaju likwidację umożliwiły.**

Wobec tych okoliczności zaletami nowej ustawy będą, z jednej strony możność złagodzenia ostrych skutków prawnych wynikających z dotychczas obowiązujących przepisów, z drugiej zaś strony powrót do normalnych stosunków handlowych naskutek unormowania trudności płatniczych.

Józ. Kam.

Gwarancja kredytów dla Rosji

W jaki sposób gmina miasta Wiednia popiera swój przemysł i likwiduje u siebie bezrobocie?

Po długich pertraktacjach ze sowietami gmina miasta Wiednia doprowadziła do skutku dzieło, które poważnie przyczyni się do rozwoju tamtejszego przemysłu i zmniejszenia chronicznego bezrobocia.

Jak wiadomo, sowiety nie są w stanie płacić za towary, zakupywane zagranicą, gotówką i dlatego domagają się długoterminowych kredytów. Austryjacki przemysł jest znowu za słaby, by przystosować się do żądań sowietów. Przemysłowiec więc austryjacki, jeśli wziął na siebie tego rodzaju zobowiązania, musiał zaciągać pożyczkę w banku, który kazał sobie płacić wysokie odsetki. Paraliżowało to konkurencję austrjackiego przemysłu w Rosji i dlatego domagali się tak przemysłowcy, jak i zainteresowani w rozwoju przemysłu austriaccy socjalni demokraci, aby państwo wzięło na siebie wobec banków rolę gwaranta.

W Niemczech państwo swemu przemysłowi tej pomocy nie odmówiło i dzięki temu mógł właśnie przemysł niemiecki konkurować i to nader skutecznie, z Ameryką i Anglją. Rząd austryjacki jednakowoż nie mógł, czy nie chciał przychylić się do żądań, wobec czego gmina miasta Wiednia wystąpiła z własną inicjatywą na tem polu.

Przez długie miesiące prowadził wiedeński ławnik Breitner rokowania tak ze sowiecką agencją handlową we Wiedniu, jako też z wiedeńskiemi bankami. Z powodu wypadków lipcowych we Wiedniu nastąpiła w tych rokowaniach przerwa, ponieważ rosyjskich delegatów przyaresztowano jako podejrzanych o agitację przeciwpaństwową. Incydent ten został jednakowoż zlikwidowany tak, że rokowania dalej mogły się potoczyć, a obecnie zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Zawarty obecnie układ między gminą miasta Wiednia a sowietami odnosi się tylko do umów o dostarczenie towarów, jakie mają w przyszłości być zawarte między przemysłowcami wiedeńskiemi a sowietami. Gmina nie chce bowiem wziąć na siebie ryzyka za już zawarte umowy, chce natomiast umożliwić przemysłowcom zawieranie nowych umów. Jeśli przemysłowiec wiedeński zawrze z sowietami jakąś umowę, t. j. zobowiąże się do dostarczenia sowietom nowych towarów, przekraczających wymiar jego dotychczasowych zobowiązań, wówczas gmina gwarantuje bankom 70 proc. uwówionej ceny towaru. Gdyby więc wiedeński przemysłowiec poniósł stratę, ponieważ sowiety nie zapłaciły swoich długów, gmina bierze na siebie obowiązek pokrycia tej straty w wysokości 70 proc. Proceder jest przytem nader prosty, a mianowicie przemysłowiec otrzymuje pokrycie za dostarczone towary w wekslach, podpisanych przez sowiecką agencję handlową, a gmina żyruje tylko te weksle. Ponieważ weksle są żyrowane przez gminę, banki udzielają łatwo kredytu, redukując znacznie odsetki. W ten sposób mogą przemysłowcy eksportować swoje towary do Rosji.

Gmina miasta Wiednia zobowiązała się narazie do pokrycia gwarancji w wysokości 100 miljonów szylingów, a nastąpić to ma w dwóch ratach. Narazie, t. j. do 30 czerwca 1928 roku, gwarancja gminy oznaczona została na 60 miljonów szylingów.

Warto przy tej sposobności zaznaczyć, że gwarancja gminy miasta Wiednia przewyższa gwarancję, jaką wzięły na siebie państwa i kraje niemieckie. — W Niemczech państwo i kraje gwarantują tylko do wysokości 60 proc. udzielonego Rosji przez niemiecki przemysł kredytu w towarach. Nadto gwarancja całych Niemiec dochodzi do 300 miljonów marek, podczas gdy sam tylko Wiedeń gwarantuje 100 miljonów szylingów.

Stosunkowo więc gmina miasta Wiednia wzięła na siebie gwarancję w rozmiarach znacznie większych, niż to czynią państwa i kraje niemieckie. Gmina miasta Wiednia spodziewa się w ten sposób ożywić u siebie przemysł i usunąć zupełnie klęskę bezrobocia.

Nadzór sądowy

po trzech miesiącach istnienia firmy

W niedzielę odbyło się walne zebranie kupców łódzkich, poszkodowanych przez firmę bydgoską Icek Szyk i Derchelt. Firma ta uzyskała nadzór sądowy i zwróciła się z propozycją regulacji swych długów ratami Nad propozycjami dłużnika wywiązała się ożywiona dyskusja, w której szereg mówców skazywał na charakter działalności kupieckiej tej firmy. Uzyskała ona zaledwie po trzech miesiącach istnienia nadzór, przyczem izba przemysłowo-handlowa w Bydgoszczy i Poznaniu wypowiedziała opinię swą przeciwko udzieleniu tego nadzoru. Z drugiej strony przez tranzakcje firmy tej poszkodowani zostali również kupcy warszawscy oraz szereg zagranicznych firm. Z tych więc względów należy podjąć wspólnie energiczną akcję w celu uzyskania swych wierzytelności. W wyniku tego zebrania wydział ochrony kredytu przy stow. kupców m. Łodzi podjął akcje w porozumieniu z wiedeńskim Creditorenverein i poszkodowanemi firmami warszawskiemi. (e)

—o—

Nafta rosyjska do Afryki

Ponieważ nafta rosyjska cieszy się coraz lepszym popytem na rynkach afrykańskich, rząd sowiecki postanowił zorganizować bezpośrednią komunikację okrętową między portami południowo-afrykańskimi a Noworosyjskiem i Batumem. Na linji tej kursować będą t. zw. okręty czołgowe.

Zwiedzajcie WYSTAWĘ
Roślin i Zwierząt
Nowo-Targowa № 24
od godz. 8-ej od 9-ej

Rynek pieniężny

Ceduła giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA:

Dolary 8.88

CZEKI:

Belgja 124.13
Londyn 43.43
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.01
Praga 26.41 i trzy czwarte
Szwajcarja 171.97 i pół
Wiedeń 125.85
Włochy 48.73

AKCJE.

Bank Polski 157.50—156.50—156.75
Bank Zarobkowy 94.—
Kijewski 80.—
Siła i Światło 106.— 105.—
Częstocice 3.50
Wysoka 135.— 136.—
Nobel 51.—
Fitzner 8.75 9.75
Modrzejów 10.30 10.15 10.25
Parowozy 50.—
Rudzki 63.50, 62.50
Zieleniewski 22.50, 22.75
Żyrardów 20.25 19.75, 20.—
Haberbusch 157.—
Żegluga 0.54, 0.55
Elektryczność 103.—
Chodorów 180.—
Cukier 5.80, 5.85
Węgiel 114.— 115.—
Cegielski 54.50
Lilpop 41.— 40.75 41.—
Ostrowieckie 95.—
Pocisk 2.90, 2.85, 2.87
Starachowice 79.— 78.50
Zawiercie 41.50 41.75
Borkowski 3.95
Spirytus 34.—
Majewski 45.—

Notowania złotego.

W dniu 24 października 1927 r.

Za 100 złotych:

Londyn	45.50
Zurych	58 10—58.12.1/2
Berlin wypł.	46 85—47.25
na Warszawę	46.875—47.075
na Poznań	46.90—47.10
Gdańsk wypł.	57.58—57.72
na Warszawę	57.51—57.65
Wiedeń czeki	79.27—79 55
Praga	378.70

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 24 października 1927 r. Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich

100 złotych polsk.	57.58—57.72
Warszawę	57.51—57,65
Londyn	25.01 50

Notowania giełdowe w Paryżu

PARYZ, 24 października (Pat) Notowanie końcowe

Londyn	124 10
N. Jork	25 47
Włochy	139.25
Szwajcarja	491.—
Niemcy	608 —
Rumunja	15.85

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 60.75, 60.50, 61.—
10 proc. kolejowa 102.50 102.75
5 proc. konwersyjna kol. 62.— 62.50
8 proc. listy zast. ziem. zł. 83.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 62.25, 62.—, 62.25
8 proc. m. Warszawy zł. 92.—
5 proc. m. Warszawy zł. 59.—
8 proc. m. Lwowa 92.—
8 proc. m. Łodzi 79.80
8 proc. m. Kalisza 79.50

ODEON

Poraz I-szy w Łodzi!

Rinaldo Rinaldini Nowoczesny Złodziej z Bagdadu

frapujący dramat na tle emocjonujących przygód i miłosnych awantur słynnego bandyty włoskiego.
W roli gł. król ekranów świata i ulubieniec kobiet **Lucjano Albertini** oraz piękna **Elżbieta Pinajewa**
Przepych wystawy. Najnowsza technika silne napięcie.

CORSO

SANATORJUM „GRODZISK"

pod Warszawą dla chorych wewnętrznie i nerwowo. Indywidualna opieka lekarska. Kuchnia dyetyczna. **TANIO.** ADRES: **Grodzisk Mazowiecki. Tel. w Warszawie 74-28, w Grodzisku 34.** 60—3

CHOLEKINAZA H.NIEMOJEWSKIEGO

LECZY
CHOROBY PRZEMIANY MATERJI NA TLE **WĄTROBY**
ZASTĘPUJE I PRZEWYŻSZA
KARLSBAD.
WARSZAWA NOWY ŚWIAT 5. TEL. 304-96

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 20 października 1927 r. postanowił ogłosić upadłość Moszkowi i Mani małż. Klaperzak, oznaczając początek upadłości na dzien 20 października 1927 r. Sędzią Komisarzem mianować Sędziego Handlowego Leopolda Rozenbauma, kuratorem adwokata Kazimierza Konczyńskiego, zam. w Łodzi, ul. Sienkiewicza Nr. 18.

Łódź w październiku 1927 r.

Kurator upadłości adw. **Kazimierz Konczyński.**

Z mocy art 476 K. H. wzywam wierzycieli Moszka i Mani, małż. Klaperzak, aby w dniu 3 listopada 1927 r. o godz. 12 w poł. stawili się osobiście lub przez pełnomocnika w Sądzie Okręgowym w Łodzi pokój Nr. 57a celem wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych
8297 Sędzia Komisarz upadłości **Leopold Rozenbaum.**

Jaką powinna być maszyna do pisania?

Obejrzyj zaraz

BAR-LOCK

WZOROWĄ ANGIELSKĄ MASZYNĘ
zyskasz doświadczenie, zaoszczędzisz pieniądze!

Jeneralny Zastępca na Polskę
Edward TELATYCKI
Łódź, Piotrkowska 48, tel. 10-62

Obejrzyj niezwłocznie, nie wahaj się, interes Twój tego wymaga! 8290

SKLEP GAZOWNI MIEJSKIEJ

Piotrkowska 40, tel. 21-08.
We wtorek, dnia 25 października r. b.
wznowienie

POKAZóW GOSPODARCZYCH oszczędnego gotowania na gazie

Dalsze pokazy we **wtorek każdego tygodnia** o godz. 5 po poł. **Wejście bezpłatne.** 154—2

Ostrzeżenie

skradziono 3 weksle po zł. 100 każdy, z wystawienia Paweł Budzyński, Łódź-Żabieniec ul. Brukowa 10, na ziecenie Michała Zielińskiego, pł. dnia 16 listopada r. b. Weksle te unieważniam i ostrzegam przed nabyciem ich.

Michał Zieliński, Zgierska 89.

Ostrzeżenie.

Skradziono 2 weksle po Zł. 400. — każdy oraz 1 weksel na Zł. 200.—, trzy te weksle z wystawienia Ignacego Banaszkiewicza zam. w Łodzi, Leśna 14 (przy Drewnowskiej), bez określenia daty płatności i zaopatrzone żyrem Chałaja. Powyższe weksle unieważniam i ostrzegam przed ich nabyciem. 8288
Michał Zieliński, Zgierska 89.

Dr. E.
Sonnenberg
Choroby skórne i weneryczne
Zielona 8.
Przyjmuje 12,30 do 1,30 od4—6,30

Na spłaty!
Jedwabne, wełniane i bawełniane materjały poleca
B. ROSENBERG
Piotrkowska 103.

Odpis. Sprawa K.747-1927 r.

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 1927 r. Sąd Pokoju dla spraw o lichwę woj. w Łodzi. Obecny: Sędzia Kopaczewski, rozpoznawszy sprawę przeciw oskarżonemu Władysławowi Bandachowiczowi o przestępstwo, określ. w art. 19 cz. 1 ust. o lichwę i zważywszy, że wina oskarżonemu udowodniona na mocy art. 119, 122, 123 U. P. K. i art. 19 cz. 1 ustawy z dn. 2 lipca 20 r. i art. 19 przep. przech. do K. K. i dn. 18 sierpnia 27 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, wydział Karny - Odwoławczy postanawia:

Władysława Bandachowicza, lat 38, uznać winnym pobrania w marcu 1927 r. w Łodzi za wieprzowinę ceny oczywiście nadmiernej i skazać go na 1 miesiąc więzienia oraz na grzywnę 200 (dwustu) złotych z zamianą w razie nieściągalności na karę aresztu przez 4 tygodnie oraz na zapłacenie opłaty sądowej 37 zł. 50 gr. za dwie instancje. W myśl art. 19 przep. przech. do K. K. powyższą karę więzienia zawiesić oskarżonemu na przeciąg dwóch lat od dnia wyroku.

Sędzia Pokoju: (—) **Kopaczewski.**
Za zgodność:
Sekretarz Sądu (—) S. Ostrowski.

Odpis. Sprawa K.747-1927 r.

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 1927 r. Sąd Pokoju dla spraw o lichwę woj. w Łodzi Obecny: Sędzia Kopaczewski, rozpoznawszy sprawę przeciw oskarżonej Józefie Sierakowskiej o przestępstwo, określ. w art. 19 cz. I ust. o lichwę i zważywszy, że wina oskarżonej udowodniona na mocy art. 119, 122, 123 U. P. K. i art. 19 cz. I ust. z 2 lipca 20 r. i art. 19 prz. prz. do K. K z dn 18 sierpnia 1927 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, wydział Karny-Odwoławczy postanawia:

Józefę Sierakowską, lat 28, uznać winną pobrania w marcu 1927 r. w Łodzi za wieprzowinę ceny oczywiście nadmiernej i zamknąć ją w więzieniu przez jeden miesiąc oraz skazać na grzywnę 100 (stu) złotych z zamianą w razie nieściągalności na karę aresztu przez 2 tygodnie oraz na zapłacenie opłaty sądowej 22 zł. 50 gr. za dwie instancje. W myśl art. 19 prz. przech. do K. K. powyższą karę więzienia zawiesić oskarżonej na przeciąg dwóch lat od dnia wyroku.

Sędzia Pokoju: (—) **Kopaczewski.**
Za zgodność:
Sekretarz Sądu: (—) S. Ostrowski.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku.
Piotrkowska 294, tel. 22-89.
przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote. Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Institut de Beauté

Anna Rydel
(Diplomée de l'Uniwersité de Beautè „Cedib" Paris)
Cegielniana 19, m. 8.
Choroby skóry i włosów Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i wszelkich defektów cery. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. — Elektroterapia Solux
Przyjm. od 10-ej do 8-ej wiecz
Ulgi dla pracujących. 7981

DENT.
B. ABOWA
przyjmuje od 12—3 i od 8—9 wiecz.
Piotrkowska 85, m. 5, front.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek(róg Rokicińskiej).
Dojazd tramwajami 16 i 10.
Od wtorku 25 do poniedziałku 31 października 1927 r.
DLA DOROSŁYCH
Dziewczę z Karuzeli
Dramat w 10 aktach.
Nad program:
Fragmenty z obrazu p. t.
Wyprawa F. A. Ossendowskiego do Afryki podzwrotnikowej.
DLA MŁODZIEżY:
Pierwszy polski film egzotyczny Obraz naukowy w 10 częściach
Wyprawa F. A. Ossendowskiego do Afryki podzwrotnikowej
W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radjofoniczne.

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.
Od wtorku, dnia 25 października do poniedziałku wł.
Wielki wspaniały program!
„Karjera Modelki"
dramat życiowy w 10-ciu wielkich aktach.
W roli głównej:
ANNA ONDRA
młodziutka, czarująca gwiazda wiedeńska.
Wystawa najmodniejszych toalet. Z modelki — hrabina. Szantaż małżeński. Mężczyzna, który sprzedał swój honor dla pieniędzy. Rewja pięknych kobiet.
ANONS! Następny program: **„Królewicz Fijołków"** w roli głównej Harry Liedtke
Początek w dni powszednie o godz. 5,30 ostatni o 9,30. W soboty, niedziele i święta o g. 3-ej po południu

Głuchota Uleczalna!

Fenomenalny wynalazek „EUFONJA" zademonstrowany specjalistom. — Sami się w domu wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. — Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie **„EUFONJA"** Liszki koło Krakowa.

Poszukiwana
Samodzielna korespondentka
w niemieckim i polskim, biegle pisząca na maszynie.
Pierwszeństwo stenotypistki.
Oferty sub. „M. S." 8300

Zgubiono

małą srebrną maszynkę na spirytus, jadąc ulicami: Południową, Cegielnianą, Zagajnikową do Widzewa. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za sowitem wynagrodzeniem. Południowa 47. Maciaszczyk 8299—1

Lekarz-dentysta
Jakób Rotenberg
Al. Kościuszki 22
(Piotrkowska 79 II brama)
tel. 64-24.
Godz. przyjm. 9 r.—7 w.

DOM
z ogrodem przy Piotrkowskiej sprzedam ewent. połowę. Oferty „K. S." do „Głosu" Pośrednictwo wykluczone. 268

Doktór
P. KLINGER
Piotrkowska 51
II p. front.
Choroby weneryczne skórne i włosów
Przyjmuje od 9 — 12 i 4 — 8
Dla Pań od 4—6

Poszukuję
pokoju umeblowanego
z niekrępującym wejściem w **śródmieściu.** Oferty z podaniem ceny do Adm „Gł Pol" sub „GR 146-2

Ogłoszenia drobne

MOTOCYKL
z przyczepką firmy Harley - Dawidson prawie nowy od zaraz do sprzedania. Wiad.: Północna 8. Asz, od 2- 4 i od 8—9 wiecz. 8281—1

PIANINO
do sprzedania Nawrot 29, m. 1. między 2—3 i 7—9. 8287—3

UMEBLOWANEGO POKOJU
poszukuje młody inteligentny mężczyzna w śródmieściu z wejściem niekrępującem. Oferty sub. „N" do „Głosu" 8271—1

PRZYBŁĄKAŁ
się pies wilk. Odebrać za zwrotem kosztów Łąkowa 19. 8274—2

POSZUKUJĘ
pokoju umeblowanego z oddzielnem wejściem. Oferty pod „to". 8272—1

DOMOKRĄżNI,
Agenci, dobry zarobek. Zgłoszenia: Len, Bydgoszcz Kujawska. 8284—1

SZUKAM
kobiety skromnej, niedzisiejszych zasad. „Głos Polski" „Charakter". 8269—1

KRYNICA
Biuro pośrednictwa Neubauera, naprzeciw dworca kolejowego — ma do sprzedania wille, parcele o najpiękniejszem położeniu i do wydzierżawienia pensjonaty. 8285—1

DYWANY
reperuje Tkalnia Sztuczna, Piotrkowska 92. 8282—4

POSZUKUJĘ
inteligentną panienkę do 7-mioletniego chłopczyka możliwie z hebrajskim, od godz. 3-ej do 7-ej. Ch. Oksenberg, Plac-Wolności 8. 8286—1

DO 6 TYGODNIOWEGO
dziecka potrzebna wykwalifikowana osoba, pożądane świadectwa. Żeromskiego 54, m. 6. Telef. 26-83. 8273—1

GOSPODARSTWO
składające się z 23 mórg ziemi orne, I kl 6 mórg łąki na torfie, zabudowania w należytem porządku wraz z inwentarzem żywym i martwym zaraz do sprzedania Wiad: gm. Górka-Pabjanicka—wieś Górka u W. Nikla. 152-3

MŁYN
walcowy, tarbina 40 koni, 4 morgi ziemi pod wodą, 18 mórg ziemi ornej, I kl. inwentarz żywy i martwy wraz z zabudowaniem do sprzedania. Wiad. wł. J. Nikiel, Łaskowice, gm. Widzew, pow. łaski, dojazd tramwajem pabjanickim, przystanek Chocianowice. 153—3

DOM
w Warszawie, sprzedam okazyjnie bezpośrednio chrześcjaninowi Zgłoszenia przyjmuje od solidnych reflektantów, mogących traktować o objekcie w cenie około dolarów 50.000—proszę kierować pod adresem: Edward Braunszweig, Warszawa, ul. Wspólna № 54 136—3

MADEMOISELLE
Marie enseigne anglais français allemand Traugutta № 2 l. fr. 8199—2

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia matrymonialne czynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

Redaktor: Gustaw Wasserzug. Wydawnictwo Powszechne" sp. z ogr. odp. W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86